

JEST
**NASZA
GAZETA**

KĘDZIERZYN-KOŹLE
TYGODNIK LOKALNY

Od środy do środy

23 października 1996

ISSN 1427-230X INDEKS: 332488

Nr 6

Cena 1 zł



CPN BWR FIAT

Trzy w jednym



Dyrektor Tadeusz Jędrzejczyk: - Zaczynamy?!

„Wszystko zaczyna się od wizji, marzeń. Półtora roku temu rozpoczynaliśmy starania o budowę nowej siedziby, na terenie K-K. Dziś możemy podziwiać tego efekty”, mówił Jerzy Małyska, dy-

rektor generalny CPN, podczas uroczystego otwarcia nowego kompleksu, w którym mieści się siedziba CPN, Banku Współpracy Regionalnej oraz salon samochodowy Fiata. **dok. na str. 4**

Z TYM KUPONEM 10% ZNIŻKI

**TELE-TAXI
96-23**

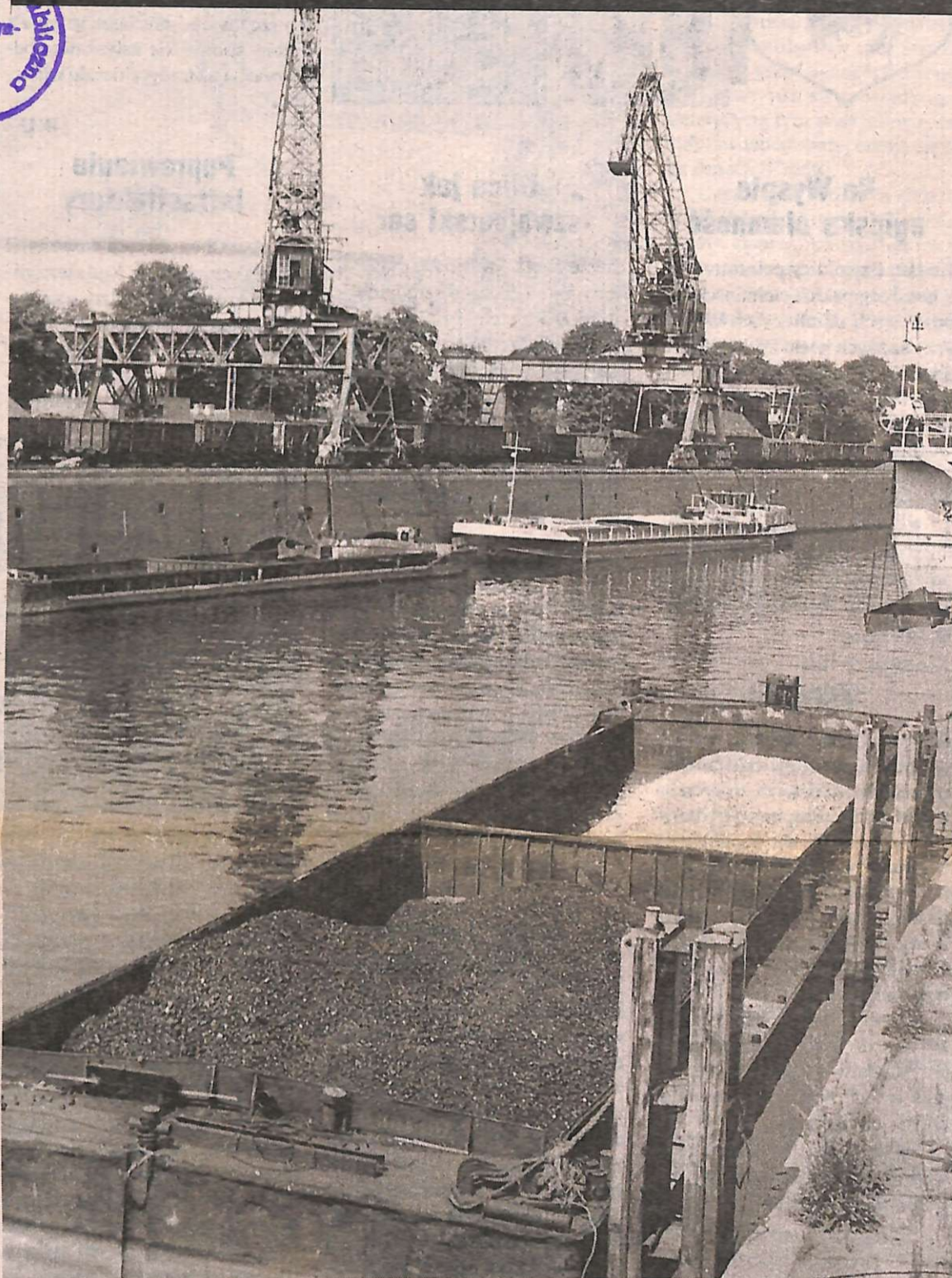
NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA

PRZEZ CAŁĄ DOBĘ ZAKUPY NA TELEFON

SKORZYSTAJ Z TELE ZAOSZCZĘDZISZ WIELE

MUFLONY NA ODRZE



Koźle to jedno z największych śródlądowych miast portowych w Polsce. Posiada duże zaplecze, stocznię rzeczną, szkołę, od lat kształcąca nową kadrę żegluga śródlądowej.

Jak wygląda obecnie sytuacja w przedsiębiorstwie Odratrans SA zapytałem pełnomocnika Zarządu **MARIANA KALUŻĘ**.

- W żadnym wypadku nie możemy mówić o pustej Odrze. Dla przykładu w dniach 7 - 10 października pomiędzy Wrocławiem, a Koźlem płynęło 15 zestawów pchanych (pchacz i dwie barki), to jest 30 barek ładownych bądź próżnych - zależnie od dyspozycji. Na dolnej Odrze, czyli między Szczecinem, a Wrocławiem płynie 18 barek z rudą i duże zestawy z potężnymi pchaczami typu „MUF LON” (800 ton). Sytuacja ta ciągle się zmienia, dochodzą nowe jednostki, wszystko zależne jest od stanu wód i zdolności żeglugowych”.

No właśnie, wszystko zależy od tego, czy jest po czym pływać. Cofnijmy się do roku 1985. Od tego okresu notowane jest syste-

matyczne obniżanie się stanu wód, w tym nawet gruntowych. Odra w zasadzie jest rzeką uregulowaną, ale prawdę mówiąc wszelkie budowle wodne, śluzy, stopnie, jazy itp. pochodzą z okresu przełomu wieku XIX - XX. Dlatego dużo zależy od opadów i poziomu wód.

Do 1989 roku okres nawigacyjny, z tego właśnie powodu, kurczył się do ok. 100 dni przejezdnych. W roku 1990 osiągnął dno, czyli 0. Taki był smutny koniec przedsiębiorstwa państwowego Żegluga na Odrze. Pociągnęło to za sobą masowe zwolnienia, wyprzedaż floty itp. W latach 1991 - 94 praktycznie nie było żadnego pływania, odbywały się jedynie niewielkie techniczne przewozy.

W okresie przejmowania portu w Koźlu (1990 - 1991) nowego armatora Odratrans SA - nie było przyjemnej atmosfery. Postępowała dewastacja terenu portu i nabrzeży. Wszyscy czekali na cud - czyli tyw. wysoką wodę, okres kiedy znowu będzie można pływać w dół, do Szczecina i w górę Odry, do Koźla.

Założeniem ówczesnych władz miasta, Rady Miejskiej i Zarządu Gminy kadencji 1990 - 1994, było niedopuszczenie do dekapitalizacji majątku portu (bilans), niedopuszczenie do likwidacji miejsc pracy, utworzenie wolnego obszaru celnego na terenie portu. Część z tego udało się zrealizować. Pozostało 28 pracowników. Aktualnie jest ich 83. Nie dopuszczono do dekapitalizacji majątku. Wydzierżawiono teren o ilości 2166 m² firmie Odratrans SA (sam teren, urządzenia ruchome np. dźwigi nie były własnością gminy). Nie udało się utworzyć wolnego obszaru celnego (powodów jest wiele). Podstawowym osiągnięciem tego okresu jednak jest beznakładowe zabezpieczenie majątku wielomiliardowej wartości, a jak wiadomo jeżeli chodzi o finanse, to zwykle jest ich za mało.

Odratrans SA z siedzibą we Wrocławiu, nie czekała na cud, W miarę swych możliwości rozpoczęła zagospodarowanie portu.

dokończenie na str. 4

Rekordowy Maraton

Już po raz 11 w Kędzierzynie-Koźlu spotkali się maratończycy z całego kraju oraz z zagranicy, aby wziąć udział w tym morderczym biegu. Ponieważ trasa Kędzierzyńska posiada atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, cieszy się dużą popularnością, a wysokie nagrody pieniężne też przyciągają biegaczy.

W tym roku pobite zostały trzy rekordy maratonu. Pierwszy, to liczba uczestników - 205 (o 8 więcej niż w rekordowym II), drugi - o ponad minutę pobity został rekord trasy, nasz maraton jest już w gronie elitarnych biegów, gdzie rekordy trasy są poniżej 2 h 20 min. Trzecim rekordem jest czas najlepszej kobiety, lepszy o prawie 3 min, od poprzedniego osiągnięcia poci „stabej”.

Nie udało się po raz trzeci z rzędu, wygrać w Kędzierzynie Białorusinowi. **Sergiej Judenkow**

mimo iż uzyskał czas o 2 min. lepszy niż w ubiegłym roku, zajął tym razem dopiero drugie miejsce. Zwyciężył **Dariusz Wieczorek**. Natomiast wśród kobiet po raz drugi z rzędu wygrała **Wioletta Uryga**, zajmując w klasyfikacji ogólnej dobre 14 miejsce.

Wyniki mężczyzn: 1. **Dariusz Wieczorek** (Legia Warszawa) 2:19:58 (rekord trasy), 2. **Sergiej Judenkow** (Białoruś) 2:21:18, 3. **Dimitrij Piatnitscuk** (Białoruś) 2:21:24, 4. **Wojciech Więckowski** (TKKF Płock) 2:22:09, 5. **Iwan Będzik** (Białoruś) 2:23:21.

Kobiety: 1. **Wioletta Uryga** (Scheller Namysłów) 2:43:2, 2. **Mirella Zięcina** (Kraków) 3:06:24, 3. **Anna Solecka** (Katowice) 3:15:31.

Wyniki poszczególnych kategorii wiekowych oraz szerzej o starcie kędzierzynian, w następnym numerze. **WAR**

Sekretarz strzelania

Odbyły się wybory do władz Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego. W składzie nowego zarządu znalazł się trener klubu ze Sławięcic **Andrzej Starostka**. Został sekretarzem. Funkcję prezesa powierzono **Florianowi Gierdalowi**. **Teresa Małaczynska** została wiceprezesem ds. szkolenia i wyczynu, a **Eugeniusz Pędzisz** wiceprezesem ds. strzelań powszechnych. **Tadeusz Punzet** - szefem kolegium sędziów, a **Henryk Jędrzejczyk** - skarbnikiem. Członkiem zarządu został **Jerzy Urbaniak**. Warto dodać, że zawodnicy ze Sławięcic (**Jozef Wilde**, **Stanisław Sarzyński** oraz **Janusz Orszulik**) udanie startowali w mistrzostwach Opolszczyzny w strzelaniach powszechnych (broń sportowa lub klubowa). Srebrny medal w konkurencji pistoletu centralnego zapłonu kalibru 9 mm, zdobył **Janusz Orszulik**.

Kowalik z I-szą klasą

Już od 45 lat **Stanisław Kowalik** poświęca się swej życiowej pasji jaką jest tenis stołowy. Wychował wiele znanych zawodniczek i zawodników. Są w tym gronie m.in. **Małgorzata Burkat** - finalistka Mistrzostw Polski, **Stefania Musiał**, **Anna Zdzierak**, **Filip Krzyżewski** - mistrz Polski juniorów i wicemistrz seniorów. Zdobył awans z zespołem Ruchu Zdzieszowice do II ligi. Obecnie szkoli młody narybek w MMKS K-K, z którym chce awansować do II ligi. Żałuje, iż tragicznie zmarł trzykrotny medalista Olimpiady Specjalnej - **Marek Jarmusik** - z

którym wiązał duże nadzieje. Warto nadmienić, że **Stanisław Kowalik** jako jedyny na Opolszczyźnie posiada I klasę trenerską.

Skaciorze

W każdy piątek, o godz. 17.00 odbywają się w Domu Kultury „Lech” otwarte spotkania skatowe. W klasyfikacji „Grand Prix”, po czterech turniejach prowadzi **Piotr Warner** - 38 pkt., przed **Leszkiem Jędraszczykiem** -

Żurek, **Wiktor Kocoń**, **Andrzej Klimiec** (po 1) oraz **Roman Pietruczuk** i **Seweryn Łagiewka** po 0,5 pkt. Natomiast zawodnicy **Hetmana K-K** doznali pogromu w Opolu z tamtejszym Społem, przegrywając 0,5:5,5.

Jedyny remis dla naszych szachistów wywalczył **Krzysztof Kowolik**. W następnej kolejce obie nasze drużyny pauzowały, a zwycięstwo w rozgrywkach, jeszcze przed ich końcem zapewnił sobie zespół **Zarzewia Prudnik**.

WAR

Lotka w grze

Na ogólnopolskim turnieju juniorów młodszych w badmintonie, który odbył się w Słupsku

dobrze spisali się zawodnicy MMKS-u. **Izabela Koper** zajęła 13 miejsce, **Małgosia Buszko** 21, **Aleksandra Czarniecka** 29, a **Rafał Jaskólski** 31. W grze deblowej **Koper** i **Czarniecka** były na miejscu 11, a **mix Buszko - Jaskólski** - 9 miejsce. Wszyscy startujący w zawodach kędzierzynianie poprawili swe pozycje z ubiegłego roku.

W wojewódzkim turnieju młodzików w Kietrze, **Anna Nepelska** wywalczyła miejsce 2, **Agnieszka Odolińska** - 3, a **Monika Janocha** - 5. **Rafał Jaskólski** zajął 3 pozycję. Cała czwórka zakwalifikowała się do zawodów strefowych, gdzie **Nepelska** i **Jaskólski** zajęli drugie lokaty w swoich kategoriach. Natomiast **Oduńska** była piąta. Opiekę trenerską nad tymi zawodnikami sprawują **Antoni Wiśniowski** i **Tomasz Ziolo**.

Z. Kuś

Kalejdoskop

21pkt., **Remigiuszem Brodą** i **Mieczysławem Rączkowskim** po 17 pkt. Niebawem zawodników z Blachowni czeka start w rozgrywkach II ligi skatowej, w której są beniaminkiem. Życzymy udanych startów.

Kadrowicz Marek

Siatkarz MMKS-u **Marek Chodakowski**, jest aktualnym reprezentantem kadry Polski juniorów młodszych i w roku przyszłym będzie brał udział w przygotowaniach do Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata Kadetów. Zarząd MMKS został o tym poinformowany pismem Polskiego Związku Piłki Siatkowej z dn. 4 października. Gratulujemy. Wkrótce przedstawimy bliżej jego sylwetkę.

Pogrom Hetmana

Kolejną rundę spotkań rozegrali szachiści ligi okręgowej. W Byczynie tamtejszy **Hetman** przegrał z **Szachem K-K** 2:4. Punkty dla kędzierzynian zdobyli: **Jacek**

TKKF Blachowianka - Inter Mechnica 6:1 (4:1)

Zespół TKKF Blachowianka w swoim ostatnim meczu przed własną publicznością podejmował **Inter Mechnicę**.

Losy pojedynku rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie meczu. Szybkie akcje blachowianczyków odebrały gościom chęci do gry. Najpierw dwa razy **Roszkowski**, a potem **Jochem** i **Mruła** pokonali bramkarza Interu.

Po przerwie gospodarze kontrolowali grę, dopuszczając zawodników z **Mechnicy** na odległość 35 m do bramki **Skorni**, groźnie kontratakując. Po dwóch szybkich kontrach ponownie **Roszkowski** i **Jochem** zdobywali swoje bramki.

W br. drużyna Blachowianki posiada bardzo długą ławę zawodników rezerwowych i nie ma problemów z ustawieniem składu. Trenerzy **Zb. Kuźmicz** i **B. Kisiel** mają zatem z czego wybierać. Po ostatnim meczu zawodnicy spotkali się przy wspólnym ognisku, kończąc tegoroczny sezon.

Drużyna TKKF Blachowianka wystąpiła w składzie: **Lipak (Skornia)**, **Śmiłowski**, **Cyerman (Świerczek)**, **Góralczyk**, **Frątczak**, **Mruła**, **Grześkowiak (Świdorski)**, **Dąbrowski**, **Jochem**, **Roszkowski**, **Glinka (Otrębowski)**.

TAW

SZKOLNE POTYCZKI

Na stadionie w Blachowni odbył się 19.10 finał wojewódzki w mini-piłce nożnej chłopców kl. V. Gospodarzem i organizatorem zawodów byli uczniowie z SP-11 oraz ich nauczyciel w-f **Wojciech Zyskowski**.

Puchar i medale ufundował Wojewódzki SZS. Na szczęście pogoda dopisała, forma zawodników również. Tym razem wśród najmłodszych piłkarzy najlepszymi okazali się uczniowie SP 12 z Nysy i oni odebrali złote medale. Srebrne medale otrzymali uczniowie z SP 5 w Kluczborku, a brązowe z kędzierzyńskiej „11-stki”. Gratulujemy zawodnikom, a SP 11 dziękujemy za wzorową organizację zawodów.

Zakończyły się rozgrywki w piłce nożnej klas VIII. Wzięło w nich udział 16 szkół. Do finału zakwalifikowały się SP 6, 2, 15, 19. Finał miejski organizowała SP-15 na stadionie w Kłodnicy.

Zawody przebiegły w prawdziwie sportowej rywalizacji, a zwyciężyła drużyna SP 19. Ten zespół reprezentować będzie nasze miasto w zawodach 1/2 finału wojewódzkiego, który rozegrany zostanie w tym tygodniu w Głubczycach.

Drużyna SP 19 grała w składzie: **Tomek Nowicki**, **Mateusz Krut**, **Roman Sarzyński**, **Radek Sadowski**, **Paweł Chełmowski**, **Arek Ziętek**, **Krzysztof Więcek**, **Tomasz Chmielewski**, **Przemek Jabłoński**, **Michał Płachta**, **Tomek Macoch**, **Dominik Bodzio**, **Irek Czeremański**, **Sebastian Bierdzio**, **Zbigniew Wójcik**. Opiekunem drużyny jest **Janusz Bułkowski**. Kolejne miejsca zajęły: 2) SP 15, 3) SP 2, 4) SP 6

W Kędzierzynie-Koźlu przybył nam jeszcze jeden zespół ligo-

wy. Po długiej przerwie znowu w lidze międzywojewódzkiej siatkówki grają kobiety z Kędzierzyna. Jest to młodzieżowa drużyna MMKS-u, tak dobrze spisująca się w ubiegłym roku w lidze wojewódzkiej.

Trenerem drużyny jest znany szkoleniowiec **Lucjan Krakowczyk**, który rozpoczął pracę z tą grupą dopiero we wrześniu, ale jest pełen optymizmu i na dzisiaj zadowolony jest ze swoich podopiecznych.

Dziewczęta grają w składzie, **Kapitan - Iza Gregorczyk** - rozgrywająca, **Agata Olkiewicz**, **Ksymena Okońska**, **Ewa Kuś**, **Ewelina Sowada**, **Kasia Czerw**, **Marta Małopolska**, **Iza Urbanowicz**, **Agnieszka Marszałkiewicz**, **Marzena Uznańska**.

Kierownikiem sekcji jest **Sabina Kisielewska**. Pierwsze mecze dziewczęta rozegrały na wyjeździe u bardzo silnych przeciwniczek, przegrywając z **AZS Cieszyn** 3:0 i z **Czarnymi Żywiec** 3:0. Mecze u siebie, tzn w sali gimnastycznej SP 19 nasz zespół rozegra w sobotę o godz. 16.00 z **Płomieniem Sosnowiec**, a w niedzielę o godz. 10.00 z **Wartą Zawiercie**.

W **Brutalu** (Czechy) odbyły się XXIV Międzynarodowe Biegi Wiczone po **Brutalu**. Startowali zawodnicy z Czech, Polski, Słowacji, Niemiec i Rosji.

W biegu juniorów na dystansie 2000 m zwyciężył **Przemysław Osiewała** z Zespołu Żeglugi Śródlądowej, a 3 miejsce zajął **Waldemar Markowski** z Zespołu Szkół Technicznych. Obu zawodników trenuje **Paweł Serafinowicz**. **Przemek Osiewała** zwyciężył w tych zawodach po raz trzeci z rzędu. Serdecznie gratulujemy.

Zenona Kuś

KOPANA W PODOKRĘGU K-K

W lidze MW nie udało się wyprawa Unii K-K do Lublińca, gdzie w spotkaniu z przeciętną **Spartą**, doznała porażki 2:3. Liderem jest nadal rewelacyjny **Włóknarz Kietrz** (34 pkt mimo 0:0 u siebie z **Beskidem Skoczów**). Unia K-K zajmuje ósme miejsce (19 pkt.).

W lidze okręgowej nastąpił w **Kluczborku** pogrom kozielskiej **Odry CPN** w pojedynku z **KKS-em** 0:5.

Liderem jest **Skalnik Tarnów Op.** (29 pkt.) przed **Willichem** (**Fortuna Walce**)

Odra CPN K-Koźle jest 6-ta (20 pkt.).

II liga woj. juniorów

Ze zmiennym szczęściem grały nasze zespoły w tych kolejkach. Jedynie młodzi futboliści **Jaranda** nie zwalniają tempa i krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa przewodzą w tabeli. Nadal nie wiecie się piłkarzom ze **Sławięcic** i rezerw **Unii Kędzierzyn**, które sadowią się w końcówce tabeli.

Wyniki: **ODRA CPN K-Koźle** - **Willich/Fortuna Walce** 2:1, **JARAND K-KOŹLE** - **KS SŁAWIĘCICE** 5:0 (mecz przerwany po 45 min.), **UNIA II KĘDZIERZYN-KOŹLE** - **Włóknarz II Kietrz** 1:4. **LZS Stare Koźle** - **Orzeł Branice** 0:3, **Kombinat Głubczyce** - **LZS Włodzienin** 2:2, **Orzeł Branice** - **ODRA CPN K-KOŹLE** 4:1, **Włóknarz II Kietrz** - **JARAND K-K** 1:3, **Cukrownik Baborów** - **Unia II Kędzierzyn-Koźle** 4:1, **KS Sławięcice** - **Kombinat Głubczyce** 1:7, **LZS Włodzienin** - **LZS Stare Koźle** 4:0

Tabela

1. JARAND K-Koźle	8	21	25-11
2. LZS Włodzienin	7	16	25- 6
3. Orzeł Branice	7	15	16-11
4. Kombinat Głubcz.	7	13	28-17
5. ODRA CPN K-Koźle	7	12	30-12
6. Włóknarz II Kietrz	7	10	28-10
7. Cukrownik Babor.	6	9	15-28
8. Willich/Fort. Walce	7	7	13-13
9. KS Sławięcice	7	4	12-37
10. UNIA II K-Koźle	7	3	6-20
11. LZS Stare Koźle	6	1	5-30

KL A juniorów

- Podokrąg K-Koźle

KS Cisowa - **LZS Pawłowiczki** 0:4, **Rolnik Urbanowice** - **Orzeł Polska Cerekiew** 4:2, **LZS Gościęcin** - **Ruch Steblów** 6:1, **Śląsk Reńska Wieś** - **Odrzanka Dziergowice** 2:2, **Victoria Łany** - **LZS PORAWIE** **Większyce** - **przeł.**

LZS Pawłowiczki - **Odrzanka Dziergowice** 1:2, **Ruch Steblów** - **Śląsk Reńska Wieś** 0:4, **LZS PORAWIE** **Większyce** - **LZS Gościęcin** 0:4, **Orzeł Polska Cerekiew** - **Victoria Łany** 8:3, **Odra II CPN K-Koźle** - **Rolnik Urbanowice** 2:5, **Victoria Łany** - **ODRA II CPN K-K** 7:4.

Tabela

1. Odrzanka Dziergowice	8	20	27- 9
2. Orzeł P. Cerekiew	8	18	44-14
3. LZS Gościęcin	8	15	26-10
4. Rolnik Urbanowice	9	15	23-19
5. Śląsk Reńska Wieś	8	14	23-13
6. Victoria Łany	8	11	30-38
7. ODRA II CPN K-Koźle	9	10	23-41
8. LZS Pawłowiczki	9	10	22-29
9. Ruch Steblów	8	7	11-21
10. LZS PORAWIE Więk.	7	7	13-19
11. KS Cisowa	8	3	8-43

F. Witol

NABÓR!!!

Sekcja Tenisa Stołowego Miejskiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Kędzierzynie-Koźlu ogłasza nabór dziewcząt i chłopców z klas piątych i młodszych. Selekcji dokonuje trener **Sławomir Kowalik**, we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 w Zespole Szkół Żeglugi Śródlądowej przy ul. Dworcowej 13 (300 m od Dworca PKP w Kędzierzynie).

Wszystkich chętnych do uprawiania tenisa stołowego serdecznie zapraszamy.

Nowa kadra – będzie medal?

Mecze Mostostalu ZA z Yawalem obserwował nowy trener (Od 1.12) kadry narodowej siatkarzy, **Hubert Wagner**. Ma dziś 55 lat. Uprawiał siatkówkę od najmłodszych lat, w 1968 roku był kapitanem siatkarskiej reprezentacji, która zajęła 5 miejsce w Igrzyskach. Jako zawodnik zdobył też brązowy medal Mistrzostw Europy w 1967 r.

Znacznie większe sukcesy osiągnął jako trener. Został szkoleniowcem reprezentacji w 1973 roku i jego podopieczni w następnym roku zdobyli tytuł Mistrzów Świata, a w 1976 Mistrzów Olimpijskich. W tzw. międzyczasie, w 1975 r. wywalczyli wicemistrzostwo Europy. Po olimpiadzie w Montrealu (1976 r.) zrezygnował z pracy z reprezentacją.

W 1982 r. ponownie zaczął trenować reprezentację, zdobywając z nią wicemistrzostwo Europy w 1983 r. oraz czwarte miejsce dla lata później. Trenował też reprezentację kobiet. Prowadził zespoły klubowe Legii Warszawa (wywalczył Mistrzostwo Polski), Stilonu Gorzów. W ubiegłym sezonie wprowadził do serii „A” kobiecego zespołu Skry Warszawa.

– Jakie nadzieje wiąże pan z pracą z reprezentacją?

– Mam pewność, że duża grupa polskich siatkarzy może osiągnąć spore sukcesy na arenie międzynarodowej, ale w tej chwili to byłoby wróżenie z fusów. Nie będę obiecywał – jak kiedyś – medali, bo byłbym niepoważny. Obserwowałem jednak, od pewnego czasu, poczynania naszej kadry i jestem przekonany, że przy solidnej pracy zawodników, trenerów, działaczy i sponsorów możemy osiągnąć bardzo wiele.

– Na co trzeba zwrócić największą uwagę?

– Kiedyś oglądałem program z panem szyjącym dobre garnitury. Mówił, że to co szyją wszystkie zakłady to są stroje, a on szyje ubrania. Ja bym chciał żeby nasza reprezentacja też sobie uszyła ubranie. Dwa zespoły na świecie są w tej chwili ubrane – Włochy i Holandia, inni grają taką siatkówkę jak wspomniane stroje. Dla mnie sprawa polega na tym, żeby mi się udało przekonać

wszystkich do mojej wizji gry radosnej, ale wymagającej wiele pracy, wyrzeczeń, poświęcenia, oddania ciała i duszy.

– Pana poprzednik stawiał na zawodników młodych i wysokich. Jakich zawodników będzie pan powoływał do kadry?

– Dla mnie nie jest ważne co było przedtem. Każdy ma u mnie czyste konto i przed nikim nie zamykam drogi do reprezentacji. Sam wzrost niczego nie gwarantuje, choć zrozumiałe, że trudno budować kadrę w oparciu o siatkarzy mających po 180 cm. Jednak za wysokość nie przyznają w siatkówce medali. Cieszę się, że juniorzy zdobyli złoty medal mistrzostw Europy, lecz nie zawsze ze zdolnego juniora wyrasta dobrej klasy zawodnik.

– Kilku z graczy kędzierzyskich grało już w różnych reprezentacjach. Czy któregoś z nich widzi pan w obecnej kadrze?

– Zawsze powtarzałem, że o grze w kadrze nie decyduje wiek, wzrost, czy ilość włosów na głó-

wie, lecz umiejętności siatkarskie prezentowane na parkiecie i przydatność dla drużyny. Kędzierzynie wygrali dwa mecze z Yawalem grając bardzo dobrze. Kilka nazwisk zapisałem w notesie i w pamięci.

– Jakie to są nazwiska?

– Nie będę ich wymieniał, gdyż są to dopiero pierwsze obser-

wacje. Musimy zbudować zespół zdolny, wygrać eliminacje do ME, drugi mecz 28.12. z Izraelem. Czekamy też na grę w Lidze Światowej.

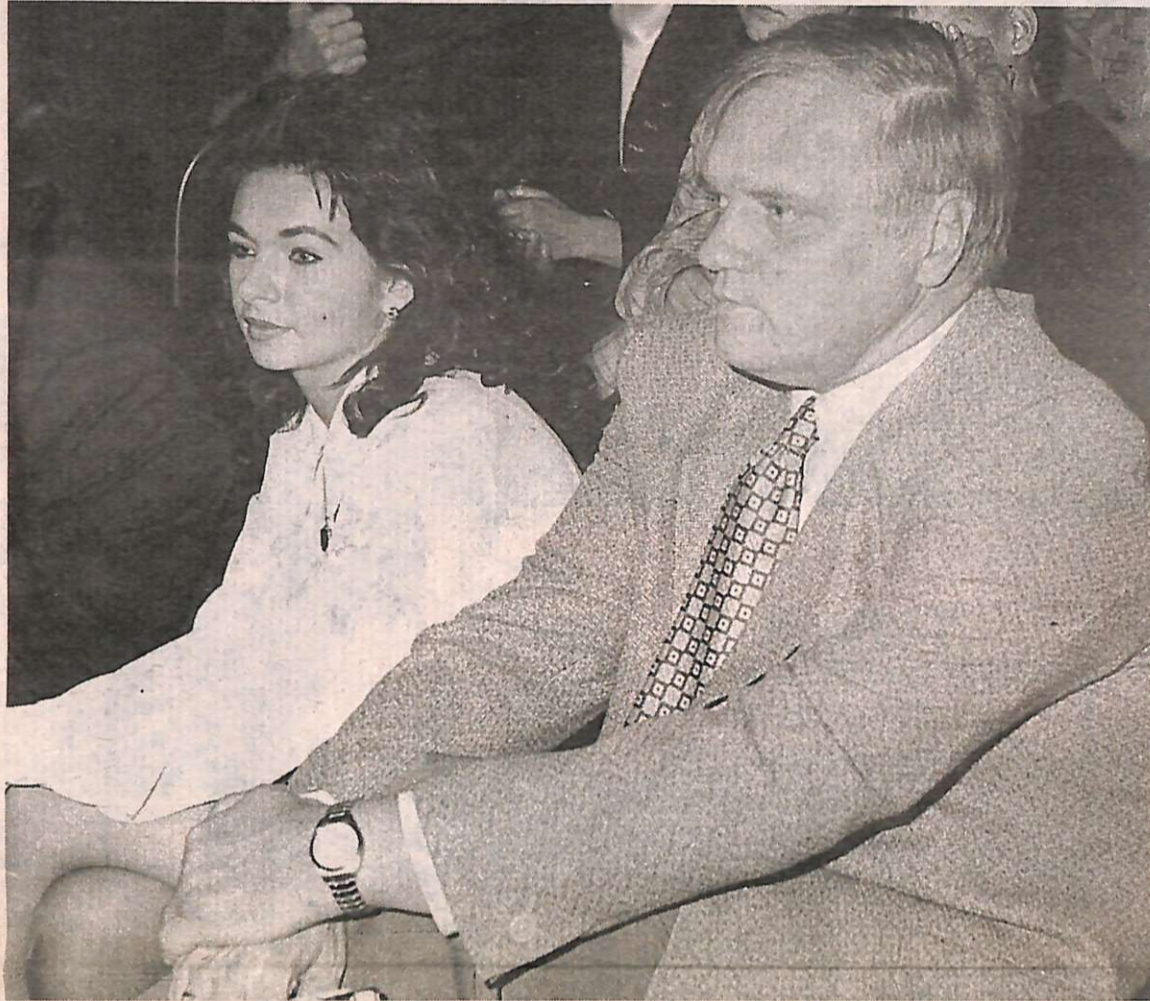
– Bardzo dobrze rozgrywał Gerymski. Czy widzi go pan w reprezentacji?

– Rzeczywiście, lecz było to pochodną dobrego odbioru zagrywki przez Musielaka i Panasa. Jak jest

dobry odbiór, to rozegrać można wszystko, natomiast przy kiepskim odbiorze nawet najlepszy „cudak” na rozegraniu nic nie pomoże. Nie zamykam drogi do kadry przed nikim, każdy ma szansę.

– Dziękuję za rozmowę i życzę medalu na imprezach rangi światowej.

Rozmawiał Piotr Warner



Hubert Wagner wysoko ocenił grę naszych zawodników. Nie miała na to wpływu uroda córki dyrektora klubu, siedzącej obok trenera.

Fot. Bogusław Rogowski

Stal Hochland padła u siebie

Po porażce w sobotnim spotkaniu, w niedzielę nasi zawodnicy odnieśli historyczne, pierwsze zwycięstwo w hali nyskiej, w rozgrywkach pierwszoligowych.

STAL HOCHLAND NYSA - MOSTOSTAL ZA KĘDZIERZYNKOŹLE 3:1 (16:4, 16:14, 16:17, 15:10) i 3:1 (11:15, 8:15, 17:16, 7:15). Mostostal - Gerymski, Sol-ski, Panas, Musielak, Mienculewicz, Dembończyk - Papke, Makarski, Skrzypiec, Paluch, Woliński. Trener Leszek Milewski. Stal - Gałecki, Kurek, Kwasowski, Frankiewicz, Boryczka, Dymowski - Bułkowski, Wójcik, Rektor, Aleksandrowicz, Stan-celewski. Trener - Andrzej Kaczmarek.

Sobotnie spotkanie bardzo dobrze rozpoczęli nasi obejmując

prowadzenie 7:3. Jednak każdy punkt trudno było zdobyć. Kędzierzynie prowadzili już 14:10, gdy trener Kaczmarek dokonał zmiany rozgrywającego (wszedł Rektor) oraz atakującego (Bułkowski). Było to bardzo dobre posunięcie. Kędzierzynie nie potrafili wykorzystać kilku setboli, a nysanie zdobywając punkt za punktem, wygrali seta 15:10 po 36 min. Drugi set, to wciąż bardzo wyrównana walka, a w końcówce znowu prowadzenie naszych zawodników 14:12. I znowu zabrakło decydującego punktu. Seta wygrali gospodarze.

W trzecim secie sytuacja się odwróciła. Nysanie prowadzili 14:12, lecz nasi wyszli na prowadzenie 15:14 i ostatecznie wygrali do 16. Czwarty set, to szybkie prowadzenie stalowców 5:0. Nasi doprowadzają do przewagi 9:8. Cóż z tego, skoro do końca seta zdobyli jeszcze tylko jeden punkt.

Spotkanie niedzielne też było zacięte i emocjonujące, przede wszystkim ze względu na mniejszą ilość błędów po naszej stronie. Od początku mostostalowcy wyrobili sobie przewagę prowadząc 6:1 i 8:3. Lecz chwilowy przestój w szeregach pozwala zdobyć stalowcom kilka punktów (10:8 i 11:10). Jednak dobry blok Solskiego oraz autowy atak Kurka kończą walkę. W drugim secie szybkie prowadzenie 3:0 objęli stalowcy, lecz na przerwę jako prowadzący schodzili nasi siatkarze. Do stanu 10:3 wszystko przebiegało po myśli kędzierzynian. Zmiany przeprowadzone przez nyskiego trenera znowu przyniosły skutek i pozwoliły zdobyć kilka punktów. Ale seta wygrali szybko mostostalowcy. W trzecim secie prowadzili już 6:2 i 10:6, lecz nysanie doprowadzili do remisu. Ostatni punkt w secie zdobyli jednak goście, po ataku Kurka. W czwartym secie szybkie prowadzenie naszych 7:0 i do końca seta kontrolowanie po-

czynają na parkiecie. Ostateczne zwycięstwo do 7, po ataku Dembończyka.

Po meczach trener nyskiego zespołu A. Kaczmarek powie-



dział: - Sobotnie spotkanie było bardziej dramatyczne, a poza tym to myśmy wygrali więc jesteśmy z niego bardziej zadowoleni niż z meczu niedzielnego. W niedzielę zagraliśmy słabo zagrywką, a poza tym miałem problem z grą środkowych, no a przede wszystkim bardzo słabo przyjmowaliśmy piłkę. Było to szczególnie widoczne, w czwartym secie, gdy

straciliśmy pięć punktów przez zły odbiór. A właściwie przez jego brak. Mostostal jest silnym kadrowo zespołem, lecz nie ukrywam, że liczyłem na dwa nasze zwycięstwa. Za nami przemawiała historia. Zawodnicy Mostostalu grający wcześniej w innych zespołach, przegrywali. Liczyliśmy, że teraz też tak będzie. Przecież jesteśmy zdobywcą Pucharu Polski i medali mistrzowskich, natomiast Mo-

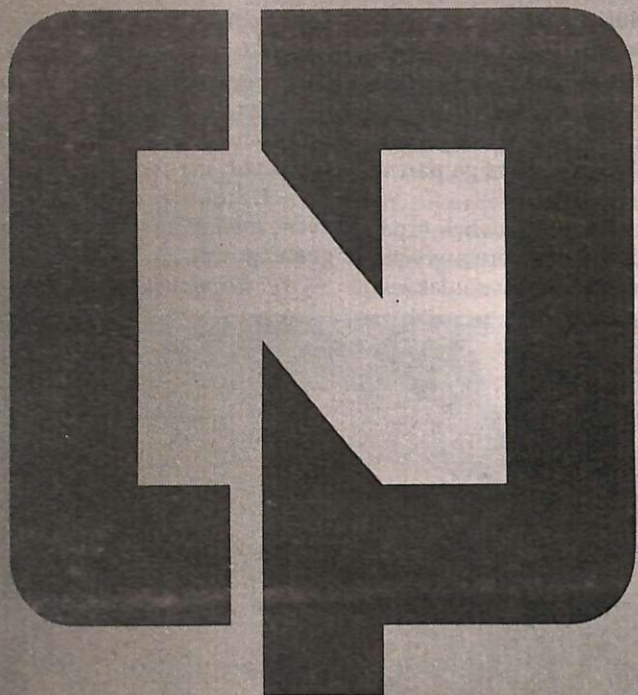
stostal jest zespołem na dorobku i takich sukcesów nie ma. Trudno grało się Rafałowi Kwasowskiemu, bo przecież zawodnicy z K-K znają go i wiedzą jak gra. Grał nierówno, lepiej w sobotę. Moi zawodnicy sprawiali wrażenie jakby sobotnie zwycięstwo w pełni ich satysfakcjonowało.



Zdjęcia: Piotr Warner

dokończenie na str. 14

ODDZIAŁ SPÓŁKI CPN SA



KĘDZIERZYN-KOŹLE

INFORMUJE, ŻE PRZENOSI SWOJĄ
SIEDZIBĘ NA UL. WOJSKA POLSKIEGO 2
W KĘDZIERZYNIE,
TEL. 81 99 19

POD TYM SAMYM ADRESEM
ZAPRASZA
DO SALONU SAMOCHODOWEGO FIAT.
TAMŻE ZNAJDUJE SIĘ RÓWNIŻ
BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ
TEL. 81 99 38



Szukasz pracy?!

Nasza *
oferta:
zamieść
swoje
ogłoszenie
drobne w rubryce SZUKAM PRACY
* Oferta ważna do 31.12.1996r.

za DARMO

NASZA
GAZETA

KUPIDON	TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 15 słów)								



PROMOCJA

MOŻESZ ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE ZA JEDNĄ ZŁOTÓWKĘ. Jeśli chcesz sprzedać, kupić, zamienić: - wypełnij kupon - opłać w BIURZE REKLAM (Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7, Hotel "LECH" p. 313, lub na pocztę (Konto Bank Śląski, Katowice SA, Oddział Krapkowice, Filia Kędzierzyn-Koźle, Nr 315234-1094-132), - dowód wpłaty i treść ogłoszenia na kuponie wyślij pod adres redakcji.

SKORZYSTAJ! TO SIĘ OPŁACI!

MOTO CENTRUM WOŚ

Kędzierzyn-Koźle, ul. Gliwicka 23, tel./fax (077) 83-51-65

SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA - KOMIS

RATY!

PROPONUJEMY:

- Bezpłatną ekspozycję samochodów
- Komisową sprzedaż samochodów produkcji krajowej i zagranicznej
- Skup i zamianę samochodów
- Badania techniczne przed zakupem
- Sprawdzamy pochodzenie pojazdów (gwarancja legalności)
- Przygotowanie samochodów do sprzedaży - czyszczenie tapicerki GRATIS!
- Wystawiamy faktury VAT
- POSIADAMY SKŁAD CELNY SAMOCHODÓW
- ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE POMOCY DROGOWEJ
- PROWADZIMY WYPOŻYCZALNIĘ LAWET I PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH

ZAPRASZA DO
AUTO KOMISU

KREDYT możesz uzyskać:

- bez zyrantów
- bez pierwszej wpłaty
- bez ograniczenia wysokości
- maksymalny siedmioletni okres spłaty
- oprocentowanie jedno z najniższych w kraju
- raty spłacane przed terminem są zwolnione z odsetek

godziny otwarcia:
pon.-piątek: 900 - 1700
soboty: 900 - 1500
niedziele: 1200 - 1500

Jeżeli nie możesz sprzedać samochodu zgłoś się do nas, my zrobimy to za Ciebie. Sprzedający nie ponosi opłat związanych ze sprzedażą samochodu lub ewentualnym wycofaniem go z komisju. Możesz to zrobić w każdej chwili. Jeżeli chcesz przyjdź z klientem, a my pomożemy sprzedać mu Twój samochód.

Mammografia - Ultrasonografia piersi (sonomammografia)
- Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa
Konsultacje: radiologiczne, chirurgiczne, onkologiczne,
endokrynologiczne



KOMPLEKSOWA
DIAGNOSTYKA
CHOROŃ
PIERSI

Sprzęt
diagnostyczny:
Siemens,
Philips,
Agfa,
Kodak,
Komputerowy
system
danych.

Opolskie Centrum Profilaktyki Diagnostyki i Leczenia Chorób Piersi
45-586 Opole, ul. Końskiego 6-8, tel. 54-75-95, 54-75-96
Rejestracja telefoniczna codziennie od 10⁰⁰ do 18⁰⁰

Pogrążonym w smutku i żałobie

Zakład Pogrzebowy
Felsztyńscy

Zapewnia załatwienie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebów w kraju i za granicą. Autoryzowany przedstawiciel krematorium Ostrava.
ul. Głowackiego 24
47-220 Kędzierzyn
tel./fax (077) 83 54 53
ul. 24 Kwietnia 9
47-200 Koźle
tel. (077) 82 41 41
Tel. dom. 83 41 84, tel.kom. 090 35 16 12

PIZZERIA KOMES
 Czynne codziennie
 od 12⁰⁰ do 22⁰⁰
81-85-97
 47-220 Kędzierzyn-Koźle
 ul. Kazimierza Wielkiego 7 (Plasty)
 Zamówienia na telefon z dostawą.

POSIADACZ 10 KUPONÓW
 WYCIĘTYCH Z OPAKOWAŃ
 NA PIZZĘ!
**- OTRZYMA -
 GRATIS PIZZĘ**
 "RUSTICANA" ŚREDNIA

CORSA

CORSA SWING

ABS • poduszka powietrzna dla kierowcy
 • podwójne wzmocnienia boczne
 • pasy z napinaczami
 • silnik 1,4

OPEL

Wypożyczenie standardowe różni się w zależności od wersji.

ZAPRASZAMY
 DO PUNKTU SERWISOWEGO ORAZ SKLEPU - WYKONUJEMY WSZYSTKIE NAPRAWY MECHANICZNE ; DIAGNOSTYCZNE ; KOMPUTEROWE SPRAWDZANIE GEOMETRII. WSZYSTKIE CZĘŚCI 100% ORYGINALNE.

Janus & Rusnak
 ul. Chrobrego 5
 47-200 Kędzierzyn-Koźle
 tel./fax 82 55 58

GM OPEL-DEALER PL-026
 Auto-Salon Sp. z o.o.

Janus & Rusnak
 ul. Wrocławska 137
 45-836 Opole
 tel./fax 74 77 29

ANNA AUTO-HALA
 NOWO OTWARTA
GIELDA SAMOCHODOWA
 ZAPRASZA W SOBOTY
 I W NIEDZIELE
 od 800 do 1500
 Przyjmujemy w komis samochodowy

47-223 Brzeźce
 ul. Gliwicka 1 a
 tel. (077) 83 58 00

USŁUGI TRANSPORTOWE
Marian LISOWIEC
 47-225 Kędzierzyn-Koźle
 ul. Tuwima 10/3, tel. 83 61 66

AUTO SZYBY
TANIO SPRZEDAM
OSOBNO LUB Z MONTAZEM
 na wklejanie lub uszczelkę
RACHOWICE (032)138-42-92

NAJTAŃSZA FOTO-OFFERTA MIASTA
"FOTOGRAFIA"
 47-220 Kędzierzyn-Koźle
 ul. Damrota 26A tel. 83 52 77

CZYNNNA:
10⁰⁰ - 18⁰⁰

- tylko 0.38 gr. - w ciągu 24 godz.
 - zdjęcia paszportowe, legitymacyjne itp. w 3 min. 11.0 zł
WYSOKA JAKOŚĆ, PRZYJDŹ - SPRAWDŹ

FAMA

HURTOWNIA PAPIERNICZA

47-225 Kędzierzyn-Koźle
 ul. Broniewskiego 15
 (Dzielnica Blachownia)
 Tel. 83 63 75

OFERTA SPECJALNA
Kalendarze '97

oferuje:

- papiery i wyroby papiernicze,
- art. biurowe,
- art. szkolne,
- art. higieniczne,
- materiały eksploatacyjne do urządzeń biurowych

Zamówienia telefonicznie -
 dostawy naszym transportem

ZAPRASZAMY:
 codziennie 800 - 1600
 w soboty 900 - 1200

**PROWADZIMY KOMPLEKSOWE
 ZAOPATRZENIE BIUR I URZĘDÓW**

KASY FISKALNE

ELECTRONICS

KURSY
 * KASJERÓW KAS FISKALNYCH
 * KOMPUTEROWE

PREZENTACJE
 * KAS FISKALNYCH
 * KOMPUTEROWYCH SYSTEMÓW
 WSPOMAGANIA SPRZEDAŻY
godz. 18.30
co 2 tygodnie we wtorki
 22 X, 5 XI, 19 XI, 3 XII, 17 XII

SERWIS, SPRZEDAŻ
 * KAS FISKALNYCH
 * KOMPUTERÓW, OPROGRAMOWANIA
 * ROLEK PAPIEROWYCH DO KAS

koncept-® KĘDZIERZYN-KOŹLE
 UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 36
 TEL/FAX 077 838-044, 838-372

DOMIX AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI DOMIX
 47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4
 Tel.(077) 81 82 18, tel. kom. 090351647

- MIESZKANIA:**
- K.-Koźle, 3pok. I piętro, pow. 100 m.kw. - cena 35 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 36 m.kw. - cena 32 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 36 m.kw. - cena 34 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 37 m.kw. - zamienię na większe,
 - Kędzierzyn, 1 pok. II piętro, pow. 35 m.kw. - cena 30 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 1 pok. IV piętro, pow. 25 m.kw. - cena 22 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 1 pok. VII piętro, pow. 33 m.kw. - cena 30 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 2 pok. III piętro, pow. 52 m.kw. - cena 45 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 2 pok. III piętro, pow. 52 m.kw. - zamienię na mniejsze,
 - Kędzierzyn, 2 pok. III piętro, pow. 48 m.kw. - cena 45 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 2 pok. IV piętro, pow. 37 m.kw. - cena 32 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 2 pok. parter, pow. 48 m.kw. - cena 40 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. IX piętro, pow. 48 m.kw. - cena 40 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. parter, pow. 65 m.kw. - cena 65 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. IV piętro, pow. 65 m.kw. - cena 63 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. III piętro, pow. 67 m.kw. - cena 62 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. IV piętro, pow. 62 m.kw. - cena 57 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. IV piętro, pow. 62 m.kw. - cena 57 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 3 pok. parter, pow. 58 m.kw. - zamienię na dwa mieszkania,
 - Kędzierzyn, 4 pok. I piętro, pow. 80 m.kw. podwyższony standard - cena 85 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 4 pok. parter, pow. 78 m.kw. - cena 65 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 5 pok. I piętro, pow. 100 m.kw. - cena 50 tys. zł,
 - Koźle, 3 pok. III piętro, pow. 60 m.kw. - zamienię na 2 pok.,
 - Koźle, 4 pok. III piętro, pow. 150 m.kw. - cena 65 tys. zł,
- DOMY:**
- K.-Koźle, 5 pok. kawiarnia, pow. 280 m.kw. - cena 350 tys. zł,
 - K.-Koźle, 4 pok. pow. 170 m.kw. działka 5.94a, - cena 60 tys. zł,
 - K.-Koźle, 8 pok. pow. 280 m.kw. działka 5.0 a, - cena 65 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 4 pok. pow. 120 m.kw. działka 5.5 a, 3 garaże, tel. - cena 95 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 4 pok. pow. 200 m.kw. d.prosp. „PUB”, działka 10 a, - cena 200 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 8 a, garaż, - cena 170 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 4.0 a, garaż, szereg. peł.uzbroj. - cena 170 tys. zł,
 - Kędzierzyn, 6 pok. pow. 280 m.kw. działka 2.2 a, garaż, szereg. peł.uzbroj. - cena 140 tys. zł,
 - Koźle, 4 pok. pow. 180 m.kw. działka 5.3 a, peł.uzbroj. garaż, - cena 95 tys. zł,
 - Koźle, 6 pok. komfort, pow. 180 m.kw. garaż, działka 6 a, - cena 150 tys. zł,
 - Koźle Rogi, 4 pok. pow. 100 m.kw. działka 17 a, - cena 26 tys. zł,
 - Koźle Rogi, 4 pok. pow. 100 m.kw. działka 6 a, - cena 33 tys. zł,
 - pod Koźlem, 6 pok. pow. 300 m.kw. działka 8 a, - cena 120 tys. zł,
 - K.-Koźle (7km) 4 pok. pow. 220 m.kw. dod. obiekt na dział. działka 10a, - cena 95 tys. zł,
 - Leśnica, 5 pok. pow. 160 m.kw. działka 4.5a, - cena 95 tys. zł,
 - K.-Koźle (15km), 5 pok. pow. 150 m.kw. działka 40a, 2 garaże, - cena 25 tys. zł,
 - k./K.-Koźla (4km) działka 9.6a warszt sam. pow. 170 m.kw. - cena 80 tys. zł,
 - k./K.-Koźla (12km), 6 pok. pow. 660 m.kw. działka 1 ha, dworek stuletni, - cena 175 tys. zł,
 - k./K.-Koźla (14km), 4 pok. tuczarnia o pow. 800 m.kw. - cena 250 tys. zł,
 - k./K.-Koźla (4km), 5 pok. pow. 120 m.kw. działka 11a, - cena 45 tys. zł,
 - Opole, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 7 a, 3 łazienki, - cena 160 tys. zł,
 - Raclawice Śl. 6 pok. pow. 220 m.kw. działka 15a, zab.gosp. sad, - cena 40 tys. zł,
- DZIAŁKI BUDOWLANE:**
- Kędzierzyn, pow. 7a, - cena 8 tys. zł,
 - Kędzierzyn, pow. 6a, bliźniak, fund. - cena 25 tys. zł,
 - k./K.-Koźla (1km), pow. 12a, - cena 12 tys. zł,
 - K.-Koźle, pow. 20a, pod zab. usł.-rzem. - cena 16 tys. zł,
 - K.-Koźle, pow. 19.80a, fund. - cena 15 tys. zł,
 - Sławięcice-Ujazd, pow. 135a, pod zab.mieszk.-rzem. - cena do uzgod.
 - Kędzierzyn, pow. 1.76 ha, grunt bud. przy obwodnicy, - cena do uzgod.

DOMIX Agencja DOMIX świadczy swoje usługi w zakresie wyceny nieruchomości, pomocy w zawieraniu umów kupna - sprzedaży, dzierżawy nieruchomości. **DOMIX**
 Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną.

SZYBKIE KREDYTY MIESZKANIOWE BEZ PORĘCZYCIELI

Z pełną satysfakcją informujemy Państwa, że według najnowszych badań Radio PARK FM zajęło pierwsze miejsce wśród rozgłośni komercyjnych na Opolszczyźnie.

Źródło: badania agencji "Estymator" - opublikowane w miesięczniku "Radio Lider"

PARK FM
67,37 101,8 FM

Magazyn Muzyki Polskiej

- czyli lista przebojów muzyki polskiej w Radiu Park FM.

1. KASIA KOWALSKA - „Coś optymistycznego”
2. ONA - „Krzyczę”
BIG CYC - „Shaza”
3. KAYAH - „Jak liść”
4. ROBERT AMIRIAN - „Sny nocy letniej”
EDYTA BARTOSIEWICZ - „Na nic gniew”
5. BIG DAY - „Inni”
6. JACEK WAŚOWSKI - „W pismach dla pań”
7. HOPSA - „Serce”
ROTARY - „Na jednej z ulic”
8. ROBERT CHOJNACKI - „Ciagle czekam”
9. VARIUS MANX - „Ten sen”
10. HEY - „Prawda”
11. ANITA LIPNICKA - „Wszystko się może zdarzyć”
12. AGNIESZKA MACIĄG - „Zatrzymać czas”
13. T. LOVE - „Jak żądło”
URSZULA - „Konik”
14. GRAŻYNA TRELA - „Po co ci”
15. POD BUDA - „Urodzeni jesienią”
16. BLENDERS - „Ciagnik”
17. JUSTYNA STECZKOWSKA - „Oko za oko”
18. IRENA SANTOR - „Już nie ma dzikich plaż”
19. JAN BO - „Pati Bo”
20. DE SU - „Kruczego świata echem”

Dzisiaj przedstawiamy aktualne, 48 notowanie, Magazynu Muzyki Polskiej. Od ostatniego wydania na liście pojawiły się dwie nowości, dziesięć piosenek awansowało, siedem na dół, dwie zachowały swoją pozycję. Niepodzielnym Numerem 1 jest bardzo optymistyczna piosenka Kasi Kowalskiej. Ci, którzy są usatysfakcjonowani lekką zmianą stylu tej właśnie pani, również powinni być zadowoleni i miło zaskoczeni całym materiałem zawartym na jej nowej płycie.

Przypominamy MMP ukazuje się w każdą środę, pomiędzy 20 a 22 na fali Radia Park FM. Na złotą dwudziestkę można głosować przez cały tydzień - zarówno telefonicznie, jak i drogą pocztową - podając pięć wybranych propozycji.

Głosujemy tylko na piosenki polskich wykonawców i na te, które miały swoją premierę na antenie Radia Park ul. Złotnicza 12 A, tel. 82-12-12.

Oprac. Adam Oronowicz

Kierowca, został na dodatek, uwięziony w samochodzie. Dopiero pomoc straży pożarnej, która musiała ciąć „malucha”, umożliwiła uwolnienie ryzykanta. Potem strażacy zajęli się usuwaniem leżącego w poprzek jezdni słupa oświetleniowego.

Przez dwie godziny, ruch do azotowego osiedla, był wstrzymany. Po takiej „wpadce” młodzian chyba zmądrzeje.

Trochę więcej szczęścia, jeśli nie liczby sporych strat finansowych, mieli kierowcy dwu opli - prawie nowiutkich! Jeden drugiemu zjechał drogę na skrzyżowaniu Wojska Polskiego i Alei Lisa. Straty oszacowano na 8 tysięcy złotych.

W niedzielę, 20 października, pięć minut przed dwudziestą trzecią fiat 125 p. potrafił pieszo stojącego na pasie ruchu przy osi jezdni. Działo się to na 33-cim kilomerze drogi 418, na trasie Pawłowiczki, Reńska Wieś. Potracony 58-letni mężczyzna, z ciężkimi obrażeniami, przebywa w szpitalu.

(Z)

Przed nami IA Liceum Zawodowego ZSZ im. Powstańców Śląskich w K-K. Jak na pierwszą klasę i to przed tzw. otrzęsinami humory im dopisują. Trafili do wspólnej klasy z różnych miejscowości m.in. z Zakrzowa, Bierawy, Ucieszkowa, Dziergowic, Stebnowa i oczywiście z K-K. Klasa złożona jest z 33 osób. Całkowicie dominuje płeć piękna - 32 dziewczyny i tylko 1 „rodzynek”. Pomimo tego, że mieszkają czasami daleko od siebie, spotykają się ze sobą także po lekcjach.

Co czwartek w ich szkole organizowane są dyskoteki, w których coraz częściej uczestniczą. Jak mówią, najbardziej stresującym wydarzeniem do tej pory, były egzaminy wstępne do nowej szkoły i obawa, czy uda im

się do niej dostać. To pierwszy egzamin, no ale z pewnością nie ostatni, po czterech latach kolejne, jeszcze ważniejsze dla przyszłych magazynierów-sprzedawców. Oto oni... Krystyna Breittkopf, Bogumiła Czaplą, Justyna Chrułska, Sabina Diobolek, Aleksandra Drożdż, Katarzyna Fric, Magdalena Han, Katarzyna Janicka, Anna Jankowska, Małgorzata Kalus, Ewa Kloze, Patrycja Komander, Regina Kubiec, Patrycja Kudła, Anna Mysiak, Agnieszka Margasińska, Anna Nycz - skarbnik klasowy, Anita Rygal - sekretarz, Ewa Stupek, Sylwia Szumiło - przewodnicząca, Jolanta Tarnowska, Ewelina Tytła - zastępca przewodniczącego, Iwona Tokarczyk, Justyna Urbiczek, Ewa Wojakowska, Beata Wieja,

Joanna Weszka, Anna Woźnicka, Ewa Zacharecka, Joanna Zarazko, Joanna Żyrek, Krzysztof Umiński, Ewa Koleczek.

Nowa szkoła przywitała ich również nowymi przedmiotami nauczania: organizacja i technika handlu, arytmetyka gospodarcza, towaroznawstwo, czy reklama. Klasa podzielona jest na dwie grupy językowe, 19 osób uczy się języka niemieckiego, a 13 angielskiego. Jak mówi wychowawca klasy Hanna Cała, widoczne już są pierwsze objawy zgrania i aktywności. Uczniowie dbają o wystroj klasy, przyniesli nowe zasłony, firanki, kwiaty doniczkowe, prowadzą gazetkę ścienną, itp.

Życzymy kl IA dotrwania w komplecie do samej matury i zdobycia wymarzonego zawodu.

Adam Oronowicz



dokończenie ze str.11

Jesteśmy liderem!

W pozostałych spotkaniach uzyskano wyniki: YAWAL AZS Częstochowa - Kazimierz Płomień Sosnowiec 3:1 (15:8, 15:12, 12:15, 15:8) i 3:0 (15:13, 15:3, 15:12). Yawal zagrał osłabiony brakiem Marcina Nowaka, natomiast Kazimierz bez Malickiego i Zielińskiego. Zagrał już w zespole z Sosnowca Marczuk, pozyskany z Radlina.

LEGIA Warszawa - GÓRNIK Radlin 2:3 (9:15, 16:17, 15:13, 15:6, 11:15) i 0:3 (12:15, 5:15, 14:16). W Legii widać brak Romana, który odszedł do Szczecina. Zespół będzie miał problemy z pozostaniem w serii „A” Beniaminek z Radlina może być groźny dla najlepszych.

SOŁO MORZE Szczecin - CZARNI Radom 3:0 (15:11, 15:7, 15:7) i 3:1 (15:8, 15:11, 12:15, 15:12). Szczecinianie wygrali dwa mecze bez większych problemów, prezentując trudną zagrywkę i szczelny blok. Radomianie nie kompromitując odbierali i to było przyczyną ich porażki. Solo Morze będzie kolejnym przeciwnikiem naszych siatkarzy, więc przedstawiamy skład w jakim grali: Kowieszka, Kruk, Gierczyński, Roman, Żurawski, Ciszewski - Janczak, Kudłaczewski, Kiriak, Ostrowski. Trener - Leszek Piasecki. Tabela:

1. Mostostal ZA	6	10	15-8
2. Yawal	6	10	13-7
3. Kazimierz	6	10	13-9
4. Morze	6	10	13-10
5. Radlin	6	9	13-12
6. Nysa	6	9	11-11
7. Czarni	6	7	5-15
8. Legia	6	7	6-17

Piotr Warner

ZDANIEM



Trzeźwiakowa izba

Dawno, dawno temu, a może nie tak całkiem, K-K miało takie miejsce, do którego można było w razie potrzeby odwiedzić gościa pod dobrą datą, aby sobie kilka godzin odpoczął. Nie każdego, rzecz jasna, tylko takiego, który, z różnych względów, nie powinien pałętać się po mieście.

Izba wytrzeźwień, to jedna z najpilniejszych spraw dla tego miasta. W K-K mieszkają całe rzesze ludzi nadużywających gorzał. Z faktu tego wynika szereg trudnych do załatwienia spraw. Najbardziej z budowy wytrzeźwiarki ucieszyłoby się chyba pracownicy pogotowia. W ub.r. aż 584 razy wyjeżdżała karetka do osób będących pod wpływem alkoholu. Jakie to koszty? Co potem zrobić z takim delikwentem? Zostawić go na chodniku?

Rodziny pijących, też by odczekały, gdyby tatuś przespał się do rana w odpowiednim dla niego miejscu. Sąsiedzi niewątpliwie byłiby także usatysfakcjonowani. Same korzyści. Wnioskuje, aby izba wytrzeźwień powstała w tym grodzie jak najszybciej.

OPTYMISTA

Po jaką cholere nam izba wytrzeźwień? Przecież policja może spokojnie odwiedzić delikwenta do domu. Tym sposobem uniknie się wielu przymusowych dochodzeń. Ileż to razy okazywało się, że ululany pijanica został przez izboowych sanitariuszy, delikatnie mówiąc, oskubany. Mówiąc zaś dosadnie po prostu okradziony. Przypadków pobicia też nie można przemilczeć.

Poza tym jak się zachłam to jest to moją osobistą sprawą. Niech rodzina, koledzy, albo pogotowie ratunkowe wezmą mnie, zbieżonego, pod opiekę. Przecież nie będę bulił ciężkich pieniędzy za pobyt w wytrzeźwiarce. Do luksusowych on nie należy, a płaci się jak za apartament w - nie przymierzając - jakimś „Mariottcie” czy innym „Grandzie”, albo „Sobieskim”.

Każdemu wolno kochać i każdemu wolno pić. Kto uważa inaczej, niech się odpierdzieli. Niech nie włązi z buciorami w prywatne sprawy spokojnych obywateli. Izbie wytrzeźwień, stanowcze i przemyślane - NIE.

PESYMISTA



Z drogi

Alkohol nie służy, szczególnie kierowcom. Przekonał się o tym ostatnio młodzian prowadzący fiata 126 p wieczorową porą, czyli po godz. 22.00. 17 października przy samej siedzibie kędzierzyńskiej policji, na prostym odcinku jezdni stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na lewą stronę i grzmotnął w słup oświetleniowy. Tak skutecznie, że ten - jak długi - runął na ziemię.

Kierowca, nie z żelaza, doznał poważnych obrażeń ciała. Troje posażerów także. Najlepiej wyszły na tej przejażdżce dwie panie, które po opatrzeniu i zagipsowaniu, powróciły do domów. Kierowca i pasażer płci męskiej - nadal leżący w szpitalu. Wszyscy „wycieczkowicze” byli oczywiście po alkoholu.

informator miejski

Policja 997

Komenda Rejonowa ul. Wojska Polskiego 18	83-50-81
posterunki	
Koźle	82-21-03
Bierawa	87-21-97
Zdzieszowice	84-42-07, 84-25-27
Reńska Wieś	82-01-00
Cisek	87-11-97
Blachownia	88-65-00

Straż Pożarna 998

Koźle ul. Kraszewskiego 12	82-33-78
Azoty (osiedle)	81-23-66

Pogotowia

Ratunkowe	999
ul. Roosevelta 4	82-21-09
Gazowe	992
ul. Grunwaldzka 67	83-47-31
Energetyczne ul. Stalmacha	83-42-64
Wodociągowe	994
Wodno-kanalizacyjne ul. Grunwaldzka 67	83-22-92
Pomoc drogowa „TYTAN” i parking strzeżony 24 h	
K-K, ul. K. Jadwigi 10	83-74-53 lub 83-74-41
Klub AA ul. Kozielska	83-46-93

Informacja PKP, PKS

Inf. PKP	83-59-84
Inf. PKS	82-15-15

Szpitala

Nr 1 ul. Roosevelta 4	82-28-82
Nr 2 ul. dr. Judyńca 4	83-50-61
Nr 3 ul. Orkana 15	83-32-07

Przychodnie Rejonowe

Nr 1 ul. Anny 11	82-28-14
Nr 2 ul. Harcerska 11	83-37-60; 83-43-11
Nr 3 ul. Kozielska 11	83-46-93
Nr 4 Pl. Gwardii Ludowej	83-55-21
Nr 5 Pl. Wagnera 1	82-26-86
Nr 7 ul. Ciasna 1	83-41-16
Nr 8 ul. Ściegiennego 4	83-24-13
Nr 9 ul. Waryńskiego 2	81-38-81
Nr 10 os. Piastów	83-40-02

Telekomunikacja

Zamawianie rozmów	900
Reklamacje i odwołania	909
Nadawanie telegramów przez tel.	905
Biuro Zleceń	913; 917
Połączenia z siecią radiotelefoniczną	975
Zgłaszanie uszkodzeń aparatów wrzutowych	980
Interwencyjne Biuro Napraw Telefonów	83-39-14
Zgłaszanie uszkodzeń teleksów Opole	918
Biuro numerów	913
Informacja i reklamacja rachunków telefonicznych	956
Zegarynka	926
Horoskop	927
Budzenie	900

Kultura

MOK ul. Świerczewskiego	83-40-57; 83-43-33
kino „Chemik”	83-29-25
„Lech” ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
kino „Lech”	88-64-75
„Komes” os. Piastów	83-45-78
Muzeum + Towarzystwo Ziemi Kozielskiej	82-25-47
	82-15-82

Biblioteki

Biblioteka Pedagogiczna ul. Piastowska 20	82-37-97
Miejska Biblioteka Publiczna Rynek 3	82-37-42
filia nr 1 ul. Słowackiego 6	83-25-71
filia nr 5 ul. Świerczewskiego 24	83-24-81
filia nr 4 ul. Wyzwolenia 7	88-64-75
filia nr 8 ul. Dembowskiego	83-32-69
filia nr 12 ul. Świerczewskiego	83-23-41

Spółdzielnia Mieszkaniowa

ul. 9 Maja 6	83-32-36
Administracja osiedla nr 1 ul. Harcerska 9	83-24-26
Administracja osiedla „Jedność” ul. Konopnickiej 2	82-20-11
Administracja osiedla 25-lecia ul. Harcerska 9	83-55-01
Administracja osiedla „Piasty” ul. Śmiałego	4 83-33-42; 83-21-31
Administracja osiedla „Powstańców Śl.” ul. Królowej Jadwigi 10	83-32-14
Administracja osiedla „Leśne” ul. Bema 13	83-32-39

Urzędy

Urząd Miasta ul. Piramowicza 32	82-11-13
Urząd Rejonowy ul. Wolności	83-31-16; 83-31-18
Urząd Skarbowy ul. Piotra Skargi	83-79-88; 83-27-10
Urząd Celny	82-16-28; 83-72-20
Urząd Paszportowy	83-32-76
Rejonowe Biuro Pracy Pl. Wolności	83-58-82; 83-44-05
ZUS ul. Piotra Skargi	83-33-21; 83-40-93
Sąd Rejonowy ul. Sądowa 6	82-18-81
Prokuratura Rejonowa ul. Sądowa 6	82-25-64

Parafie Rzymsko-Katolickie

ul. Ligonja 22	83-58-06
ul. Dr. Judyńca 12	83-49-02
ul. Fredry 34	83-25-07
ul. Kłodnicka 2	82-39-27
ul. L. Białego 1	83-36-95
ul. Staszica 1	83-25-05
ul. Przyjaźni 69	83-43-36
ul. Złotnicza 12	82-39-36
os. Zacisze	81-36-70

Urzędy Pocztowe

Nr 1 ul. Łukasiewicza 3	82-24-50
Nr 3 ul. Pocztowa	82-24-13
Nr 4 ul. Judyńca	83-45-44
Nr 5 ul. Przdowników Pracy	83-22-53
Nr 6 ul. Kozielska	83-45-92
Nr 7 ul. 15 Grudnia	83-46-15
Nr 8 Pl. Wagner	82-24-10
Nr 9 ul. Sławięcicka	83-46-33
Nr 10 ul. Piastowska	82-20-06
Nr 12 os. Piastów	83-33-06

Opieka Społeczna

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Świerczewskiego 52	83-48-48
Państwowy Dom Dziecka, ul. Skarbowska 5	82-18-45

NASZA GAZETA zatrudni **AGENTÓW REKLAMY**
WIADOMOŚĆ W REDAKCJI

NASZA GAZETA

Tygodnik. Redaguje zespół. Redaktor naczelny: **Andrzej Szopiński-Wisła** (tel. 88-67-06), sekretarz redakcji: **Zofia Wisła** (tel. 88-66-10); **Aneta Ciompa** (miasto), **Piotr Moc** (reportaż), **Piotr Warner** (sport), **Adam Oronowicz** oraz współpracownicy. Fotoreporter: **Bogusław Rogowski**; redaktor graficzny: **Józef Stein**. Biuro reklam: **Jerzy Baran**. Adres redakcji i biura reklam: 47-225 Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7 Hotel „Lech” pok. 313; tel. 88-60-44, tel./fax: 88-60-45. Wydawca: Fundacja na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „REHAVITA”; dyrektor: **Jerzy Mrozek**. Skład komputerowy: „Marak” - Usługi komputerowe, K-K, ul. Reymonta 2/2. Druk: Zakłady Graficzne „ROLA-PRESS”, Opole, ul. Wspólna 26. Nr ISSN 1427-230X Nr indeksu: 332488. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów, a także dokonywania zmian tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

UWAGA!

ESPERO

DAEWOO

CENTRUM DAEWOO

AUTO Fica

- SUPERATRAKCYJNA NISKA CENA
- NAJTANSZY PAKIET UBEZPIECZEN
- ✓ POLONEZY-ATU, CARO, TRUCK
- ✓ CITROËN-C15 DIESEL
- ✓ NEXIA, TICO, ESPERO
- ✓ w rozliczeniach używane samochody
- ✓ najniższe oprocentowanie 1 wpłata 0%
- ✓ każdy zak. sam. promiowany 14-dniowymi wczasami

POCZESNA k. Częstochowy
ul. Stróżacka 60
tel. (034) 274-055, 274-102, 274-102, tel./fax (034) 274-005
Punkt inf. i sprz. DH „MERCURY”
Cz-wa, Al. NMP 17, tel. (034) 61-42-81

Kulturałki

KINO

Chemik 25 - 27, godz. 17.00, 19.00 TWISTER (katastroficzy), prod. USA, od lat 12, cena 6,50, godz. 21.00 **Podwójna świadomość**, sensacyjny, prod. USA, od lat 12, cena 5,50

Publicystyka '96

W DK „Chemik” w dn. 15 - 16. br. obradowała Komisja Kwalifikacyjna III-go Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych Publicystyka '96 w składzie: **Witold Kon** - przewodniczący Federacji Twórców Filmów Nieprofesjonalnych, **Ryszard Romanowski** - reżyser, pracownik II pr. TVP, **Janina Truszkowska-Bomba** - z-ca dyr. MOK.

Po obejrzeniu 63 zgłoszonych filmów wyselekcjonowano 40, w tym 6 na taśmie 16 mm. W specjalnym komunikacie Komisja stwierdziła, że większość niezakwalifikowanych filmów, to produkcje starsze - wprawdzie mające swoją wartość, ale zdezaktualizowane. Inne niedopuszczone filmy, to projekty wykraczające poza regulamin festiwalu.

Rzeczą charakterystyczną tegorocznego repertuaru konkursowego będzie fakt uczestnictwa młodych - nowych twórców nieprofesjonalnych. Komisja zasugerowała organizatorom imprezy, aby w następnych edycjach nieco zmodyfikować regulamin i dopuszczać filmy nowe, przedstawiające aktualne wydarzenia i problemy. **P.M.**

PROGRAM FESTIWALU

W dniach 25 - 27 października 1996 r. Dom Kultury „Koźle” ul. Skarbowska 10

25.10 - piątek
od godz. 15.00 - 17.00 - projekcja konkursowa filmów na taśmie 16 mm
od godz. 18.00 - 20.00 - projekcja konkursowa filmów VHS

26.10. - sobota
od godz. 10.00 - 13.00 - projekcja konkursowa filmów VHS
od godz. 15.00 - 16.00 - projekcja filmów autorów zagranicznych

od godz. 17.00 - 19.00 - jawne obrady jury

27.10 - niedziela
godz. 11.00 - zakończenie festiwalu, ogłoszenie wyników, wręczenie nagród, projekcja filmów nagrodzonych.

PROPOZYCJE KULTURALNEK

24.10. - Recital Hanny Banaszak, sala kina „Chemik” godz. 19.00

25 - 27.10. - III ogólnopolski Festiwal Filmów Nieprofesjonalnych „Publicystyka '96” Dom Kultury ul. Skarbowska 10

28.10. - Roman Puchowski - blues w cyklu „Mistrzowie Gitary”, kawiarnia „Athena”, Dom Kultury „Chemik” godz. 19.00

8.11. - Stare Dobre Małżeństwo, koncert promocyjny nowej płyty „Latawce pogodnych dni”, sala kina „Chemik” godz. 19.00

25.11. - Sabor de Salsa, gorące rytmy Karaibów. Zespół kubański z Hawany. Dom Kultury „Koźle”, ul. Skarbowska 10

Dla Czytelników, MOK oferuje dwa podwójne zaproszenia na w/w koncerty. Wstęp na „Publicystykę '96” jest bezpłatny.

SABOR DE SALSA
Zespół z Hawany prezentuje gorące, karaibskie rytmy: cha-cha, mambo, bolero, rumbé, son, danzon i salsé w sposób autentyczny, dynamiczny i perfekcyjny, który wyzwala w nas nieznaną zasobę energii. Muzycy wykorzystują skromne instrumentarium: gitara, gitara tres oraz dwa głosy, dzięki czemu tworzą ciekawe i pełne brzmienie, charakterystyczne dla muzyki kubańskiej

Ponadkubłowe ozdó(p)ki

Wywózkę odpadków mamy z głowy.
Sposób sprawdzony i bezproblemowy.
Przed każdym blokiem kubły śmieciowe
z dekle, na kółkach, czasem kolorowe.
Przyjeżdża po nie śmieciara o szóstej,
pohuka, powarczy, zamieie i ... puste.
Ale jest sprawa nieblacha wcale,
kiedy lokator załapie szmalec
i zamiast przepić, jak zwyczaj dyktuje
nic, tylko kupuje i remontuje.
Bifyj, lodówkę, pralkę czy fotel,
farby, tapety i za robotę.
Stare klamoty sru przed blok
i nim zabiorą robi się tłok.
A jest to wszystko przeterminowane
wannы przeżarte, kible zasn...
„Perskie” dywany, bez powietrza składaki
mają się bawić czym dzieciaki.
W kilka dni znika to ponadkubłowe
z pomocą „hobbystów” i firmy fachowej.
Więc czy potrzebna jest ta rymówka?
Potrzebna: jest wierszyk
i jest wierszówka.

FOTO-OKO

Zajechał bogatszy piłkarz

Fot: SAS



GRUBEGO POMYSŁ...

NA CISZĘ

Siwy dziesięć minut siedział u Grubego i od dziewięciu był w szoku. Gruby pisał. Język wywalił, zaparł się ramionami o stół, wkład z Zenitha w dłoni trzymał i pisał. Siwy był w szoku, bowiem znał Grubego i jego zapał do pisania. Gruby dziewięć minut temu powiedział, żeby Siwy się zamknął, wszedł, że zaraz kończy i ma być cicho. Albo jakoś tak.

W końcu otarł pot z czoła i zapalił papierosa.

- No. Gotowe - powiedział.

- Gruby, kurde jestem w szoku - opisał swój stan Siwy - co piszesz? Nobla Szymborskiej zazdrościsz?

- Lepiej Siwy, lepiej. Wiersze to każdy może pisać. Z alkoholem walczyć.

- Ty z alkoholem? - Siwy z szoku wpadł w szok.

- A co? Przepijamy naszą szansę na Nato, Europę i zjednoczenie. Trzeba z tym walczyć od podstaw. Ja, szary obywatel rozpoczynam bitwę. Masz. Czytaj - podał Siwemu kartkę papieru zapisaną charakterystycznymi kulfonami Grubego. Siwy zaczął czytać:

„Do Urzędu od lokali gastronomicznych.

Zwracam się z żądaniem aby zamknąć tą piwiarnię tam na Wojska Polskiego, bo hamstwo się tam robi i porzondnym ludziom nie dają spać krzyczą i brzydkie piosenki w niedziele śpiewają.

Wystarczająco jest lokali w mieście żeby się napić w kurturarnym towarzystwie a nie w tej mordowni. Pozatym leją tam skfaśniale piwo i kufel kosztuje tysiąc złotych drożej niż gdzie indziej.

Pozatym uprawiają oni tam reklamę alkoholu, bo wódka i piwo stoją tam na pułkach i kuszą. A reklama alkoholu jest zabroniona prawem. Wiem, bo mam kolegę urzędnika i on się na tym zna, bo mi powiedział. Ja się pod listem nie podpisuję bo ludzie mnie na języki wezmą, że inny jestem. Do wiado-

mości radnych, sejmu i wojewody.G.”

Siwy czytał trzy razy. W końcu pojął, co poeta miał na myśli. - Chodzi o to że nie leją równo z kreską? - Chodzi o to Siwy, że rozpijają społeczeństwo i na naszej krzywdzie samochodów się dorabiają.

- Do wczoraj ci to nie przeszkadzało - przypomniał nieco złośliwie Siwy.

- Ludzie się zmieniają - filozoficznie odparł Gruby.

- A który to lokal? - zainteresował się Siwy, bądź, co bądź znawca kędzierzyńskich knajp.

- „Pod Szprotem” - powiedział Gruby tonem „każde dziecko to wie”.

- Gruby, przecież ty tam nie byłeś od czterech lat! Ja zresztą też - Siwy coraz mniej pojmował z tego dialogu.

- I o to chodzi Siwy. Walka walką, alkohol to śmierć, ale „Kufelka” przecież nie dam zlikwidować, ani „Sosenki”, gdzieś się trzeba piwa napić, jak polikwidujemy wszystkie knajpy, nie? - powiedział Gruby i otworzył okno.

Kol. Aborant



Byznes

Spotykamy się ino za pośrednictwem gazety, a niy bezpośrednio, ale mimo tygo tradycyjnie serdecznie Woś Witom. Takie witanie się bez gazeta może niyk-tórym wydać się gupie, ale mie, starymu Slonzkowi zakorczył się już zwyczaj pozdrawiano wszystkich, ze którymi mo sie jakiś - choćby pobieżny - kontakt.

Bardzo czynsto pozdrowiom sie wzajemnie z ludźmi, których znam ino z widzynie. Wierza, że tyn zwyczaj przez jakiś czas jeszcze niy zaginie. Miłe to i świadczonco o jakijys kulturze. Bywało, że idonc ze ślubnym wymiñił zech pozdrowienia ze szwarnom dziołszkom. Jak niy poradził zech ściśle określić, co to za jedna, toch sie dowiedział pora słow prowdy o sobie. Tak niekej wychodzi sie na tym byznesie z kulturom na co dzień.

Jako stary pierdoła dugo dochodził zech do tygo, coch miół pedzieć. O tym byznesie. Wziyło mi sie to tak po ostatnich pogwarkach o piyniondzach i ich mocy. A jest to przeca najwyynkszo moc na świecie, poza mocom bomb jondrowych. Ta moc zaś dzierzom w swoich runczyskach złodzieje, bandyci, kanciorze i byznesmeny, które to z tymi piyrwyszymi miywajom niekej tro-

szka wspólnego. Byznesmeny som różne. Jedne robiom byznes na wysokich stołkach w rozmaitych firmach, spółkach jako dyrektory, prezesy albo insze członki rad nadzorczych. Som tyż byznesmeny co to bardziy na własno rynku działajom, co by tyż przy okazji fiskusowi wyynkszyj biydy przysporzyć.

Terozki ino takie gupieloki jak jo wróżom na różniste sposoby, jak normalnom i wytyñżonom pracom najemnika dorobić sie. Terozki nawet takiygo śpika ze szkółki zapytosz: - kim chciołbyś być? Odpowiy: - byznesnym! To znaczy handlyrzym, kantowrcym. Styknie kuknonć na te ogłoszynio w „(Jest) Naszyj Gazecie”. Prawie same handlyrskie - kupia, sprzedom, pośrednicza... A kto do pierona byndzie coś produkować, bydować, hodować?! Na modych niy liczcie, bo onym - jak to pedziół kierownik jednyj z kędzierzyńskich fabryk - niy robota w gowie, ino poño kabza piyniindy, sagate baby, muzik na cołkie galoty i wyrobianie na dyskotekach.

Przez to niy moga zmiarkować jako to jest, że Kędzierzyn - Koźle rośnie w siła, a ludziskom sie żyje dostatniy. Bezmas jednak bez te byznesy. Bo byznes, to jest byznes. Ta gymboko prowda jest jednak bardzo cinyżko do zrozumienio i dostympno ino niylicznym. Jo zaś w tym nikomu niy pomoga.

Wasz Waluś

Nocą

Czas umierać

Do taksówki pod dworcem w Kędzierzynie wtarabanił się pijany jegomość. Ukosił wreszcie swoje cztery litery i zaczął mruzczyć pod nosem: - Czas umierać, czas umierać ...

Panie, dokąd jedziemy - zapytał taksówkarz. Zabaniaczony facet odparł krótko: - Na cmentarz! Taksówkarz nie takie nume-

ry słyszał, więc zapytał jeszcze raz. Powtórnie usłyszał, że na cmentarz. Przed bramą zatrzymali się. Pasażer zapłacił i wymamrotał, że jak nie wróci za piętnaście minut, to taksówkarz może odjechać. Okazało się, że przyszedł wcześniej...

Rzucił krótko: - Nie ma miejsca. Jedziemy do „Mikrusa”

SAS

PS. Autentyczna opowieść Pana Piotra.

SERWIS

NASZA
GAZETA

9-ki

BLACHOWNIA
CISOWA
KĘDZIERZYN
KŁODNICA
KOŹLE
LENARTOWICE
Miejsce KŁODNICKIE
ROGI
SŁAWIĘCICE

Na Wyspie egipska ciemność

Koźle. Czytelnicy poinformowali nas o „egipskich ciemnościach” panujących na uliczkach Wyspy. Przy każdym większym opadach deszczu po omacku próbuje się tutaj omijać wielkie błotniste kałuże, z różnym skutkiem. Odpowiedzialny za stan latarni na Wyspie jest administrator osiedla – stadnina koni w Prudniku.

Kazimierz Zimowicz kierownik stadniny, zapewnił, że wymiana żarówek nie jest aż tak wielkim kosztem, by dłużej przeciągać tę sprawę.

A.C.

Zdrapka

Kędzierzyn. Zapewne wielu z nas przeklinało i życzyło jak najgorzej dowcipnisiowi, który to co robi nazwał „zdrapką”. Jego działalność niewiele ma wspólnego z konkursami, w których trzeba coś zdrapać, by wygrać. Powodem naszej wściekłości są rozkłady jazdy miejskich autobusów, z których wydrapano lub zamalowano godziny odjazdów.

Szczególnie widoczne „zdrapki” znajdują się na większości przystanków w Kędzierzynie. Nie brak też ich w dzielnicach oddalonych od centrum.

Czyżby ten „bezmózgowiec” nigdzie się nie spieszył i nie korzystał z autobusów?

R.N.

Seniorzy przy herbatce

Blachownia. Tradycji stało się zadość. Z okazji Dni Seniora, w blachowiańskim klubie HDK gościła grupa pensjonariuszy Domu Dziennego Pobytu, przybyła pod opieką szefowej, Danuty Ceglarek. Prezes Leon Piecuch ugościł seniorów słodkościami, aromatyczną kawą i herbatą. Parę godzin spędzono w sympatycznej atmosferze, gawędząc o wszystkim.

Parkowanie – drożej

K-K. W poprzednim wydaniu JNG wspominaliśmy o płatnych, niestrzeżonych parkingach w mieście. Jak się dowiedzieliśmy przygotowano już projekt uchwały zwiększający opłaty za parkowanie w centrum Koźla i Kędzierzyna. Koszt półgodzinnego parkowania wyniesie 20 gr., godzinnego 50 gr., a każda następna godzina 80 gr. Nie ulegnie zmianie abonament miesięczny w wysokości 37 zł 50 gr.

A.C.

Ulica jak szwajcarski ser

Koźle Rogi. Miejski Zarząd Dróg stara się na bieżąco remontować ulice w Rogach. Projektowane przeprowadzenie kanalizacji na osiedlu, uniemożliwia rozpoczęcie większych inwestycji. Prawdopodobnie za rok, dwa prace w tym rejonie zostaną zakończone, a ul. Sucharskiego nie będzie już przypominała szwajcarskiego sera.

A.C.

Znak nie tak

Koźle. Dawno temu, gdy remontowano ulicę Piastowską, kierownictwo kolumny transportowej pogotowia ratunkowego wystąpiło z prośbą o umieszczenie znaku, przy wjeździe od Opoli i od miasta – Uwaga! Wyjazd karetki pogotowia. Znak ustawiono... przy ul. Żeromskiego, co zdaniem kierowców pogotowia nic nie daje.

(z)

Sceny żywcem z „Misia” wzięte

Kędzierzyn. Sceny jakby żywcem wyjęte z polskiej komedii Stanisława Barei pt. „Miś” rozgrywają się w Przychodni Rejonowej na osiedlu „Piastów”. Gdy rano zbudziłem się z przeraźliwym bólem gardła i głowy, postanowiłem udać się czym prędzej po poradę do lekarza. Przychodnia ziała pustką. Za okienkiem rejestracji siedziała pani, której mina nie wskazywała na zadowolenie z życia.

– Czy przyjmuje w tej chwili jakiś lekarz? – zapytałem, uprzednio się przywitawszy. – Nie! – odpowiedziała tubalnym głosem pani. Już chciałem się odezwać, lecz zadzwonił telefon. Takich aparatów telefonicznych już się

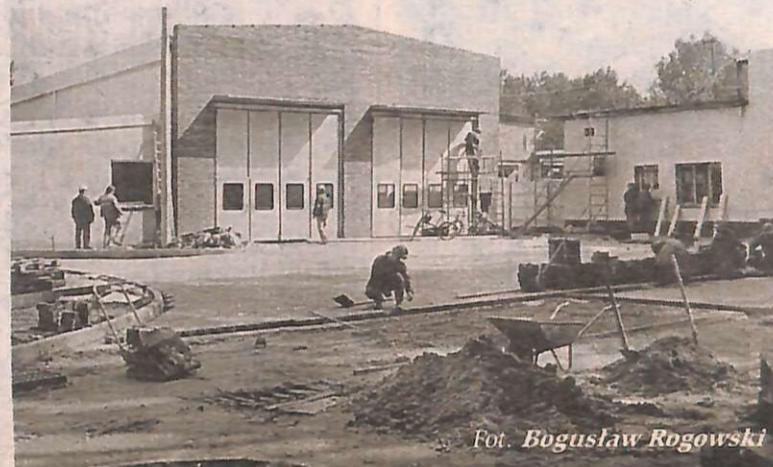
nie spotyka: toporna maszyna z wielkimi, kwadratowymi przyciskami. Rejestratorka słuchając rozmówcy zażyła odświeżającego „Tic-Taca”, po czym powiedziała „Łączę”. Odłożyła słuchawkę na biurko, wzięła do ręki zszywacz do papieru i podniosła się z krzesła. Podeszła do kaloryfera i kilkakrotnie uderzyła zszywaczem w rurkę. To musiał być specjalny szyfr, gdyż odłożyła słuchawkę i połączenie zostało zrealizowane.

Udało mi się zarejestrować, z uprzejmym uśmiechem, jedynie z mojej strony. Nie usłyszałem odpowiedzi na tradycyjne „do widzenia”.

(WAR)

Poprawianie infrastruktury

Azoty. Obok dużych inwestycji produkcyjnych w Kędzierzynie Azotach prowadzone są prace mające na celu poprawę infrastruktury zakładowej i ułatwienie obsługi klientów. Zakończona została budowa dwóch parkingów



Fot. Bogusław Rogowski

Budżetowa krzyżówka

dla samochodów osobowych. Mieszczą one łącznie pół tysiąca pojazdów. Do końca zbliżają się prace przy budowie nowej siedziby Biura Sprzedaży. W jej sąsiedztwie kończy się też budowa dużego parkingu dla samochodów ciężarowych.

Na ukończeniu są roboty przy wznoszeniu nowoczesnej stacji obsługi dla samochodów. Będzie w niej można przeprowadzać przeglądy i rejestracje samochodów osobowych oraz specjalistycznych samochodów ciężarowych i autocystern. Podobna tego typu stacja znajduje się tylko w Opolu. Kędzierzyńska stacja zapewni sprawną obsługę pojazdów dla południowej części województwa opolskiego i katowickiego.

BR

Cenne progi

Pogorzelec. Na alei Róż Miejski Zarząd Dróg zamontował tzw.



Fot. Zofia Wisła

progi zwalniające. Istnieje tam ograniczenie szybkości do 30 km/h. Mimo, że wszystkie rady osiedlowe złożyły wnioski o przydzielenie im takich progów, nie ma na razie szans na zwiększenie ich liczby. Są po prostu zbyt drogie, ale jeśli przez zimę już zamontowane progi sprawdzą się, to MZD będzie czynił starania o zwiększenie dotacji na ten cel.

A.C.

Ogłoszeniowe słupy wyrosły niczym grzyby

Blachownia. Właściwie dopiero pod koniec października Blachownia przestała być wioską, choć jak wiadomo, od ponad dwudziestu lat jest osiedlem jednego z największych miast Opolszczyzny. Ale co to za miasto, jeśli nie ma nawet jednego... słupa ogłoszeniowego. Teraz już jest. A właściwie są, bo osiedle doczekało się aż trzech. Pierwszy afisz jaki pojawił się na słupie usytuowanym przed ZDK, tyczył ważkiego dla okolicy wydarzenia... jubileuszu dyrektora Siedlaczka. Cieszył oko mieszkańców tylko kilka godzin. Jubilat, własnoręcznie zdarł go ze słupa, bręcząc pod nosem: – to musi być sprawa Szopińskiego...

(z)

Majka siódma

K-K. W połowie października odbyły się w Warszawie Ogólnopolskie Biegi Przelajowe „Sprawni razem”. Reprezentacja Opolszczyzny zdobyła I miejsce. Zawodniczka z K-K Majka Szkutnik wywalczyła dobrą, 7 pozycję.

(z)

Rekreacja w Dębowej

Dębowa. Po wielu latach dyskusji, nareszcie, dzięki osobistej inicjatywie radnego Piotra Pietrzyka Rada Miasta K-K wyraziła zgodę na zawarcie porozumienia z gminą Reńska Wieś w sprawie organizacji wypoczynku i rekreacji na terenie Dębowej.

Niebawem zarządy obu gmin winny powyższe porozumienie podpisać. Jeśli to nie nastąpi szybko, kolejny rok będzie stracony!

TAW

Dom „Nauty”

K-K. Klub żeglarski „Nauta” obchodził miłą uroczystość z okazji oddania do użytku domku klubowego przy akwenie w Dębowej.

Przejęcia wstęgi dokonali Prezes Klubu – Janusz Skalski, Wójt Gminy Reńska-Wieś – Marian Wojciechowski oraz gospodarz obiektu Waldemar Mucha.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się sponsorzy, woprowcy oraz koledzy z innych klubów żeglarskich. Kilkogodzinne spotkanie minęło na wspomnieniach z minionego lata, pogaduchach o przyszłości akwenu w Dębowej.

Na gitarze mile przygrywał czołowy Polski szantyman Andrzej Korycki.

TAW

Ławki na Zwycięstwa

Blachownia – nie należy do najlepiej oświetlonych osiedli. Często gęsto zapadają tu ciemności, na coraz to innej ulicy. Najgorzej jest, zdaniem użytkowników szos, na Zwycięstwa, w dół od 15 – Grudnia. Dodatkową atrakcją bywają wynoszone – dla jaj – na środek ulicy kosze na śmiecie, a nawet ławki. Ostatnio, o mało nie nadział się na takie cudo jeden z kędzierzyńskich taksówkarzy.

(z)

Zapowiadane w poprzednim JNG dokończenie tekstu o raku skóry zamieścimy w następnym numerze gazety.



Zapewne wielu mieszkańców naszego miasta nie wie o tym, że ten pięknie odrestaurowany budynek Internatu Zespołu Szkół Żegluga Śródlądowej ma bardzo

niechlubną historię. Do połowy lat 60-tych mieścił się w nim Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.

(bor)

Fot. Bogusław Rogowski

Przepraszam, czy tu biją... kontrolerów?

„To było gdzieś na początku września. Jechałem z Koźła autobusem linii nr 1. Na przystanku przy ul. Wypiańskiego wsiedli dwaj kontrolerzy. Zaczęli sprawdzać bilety. Gdy doszli do mnie, wyczułem woń alkoholu. Miałem bilet więc im go dałem. Niedaleko mnie stał chłopak bez biletu. Kontrolerzy zaczęli go nagabywać, byli agresywni. Powiedziałem, by zostawili go w spokoju. Wtedy dowiedziałem się, że rewizorzy zrobią mi kolegium. Za co, nie wiem. Gdy chciałem wysiąść, przyblokowali mnie i skierowali autobus na policję. Tam zażądałem badania na alkomacie. U mnie jak i u kontrolerów. Nie zrobiono go jednak i wypuszczono mnie. Na koniec usłyszałem, że się jeszcze spotkamy. Coś trzeba z tym zrobić” - taką oto historię opowiedział jeden z pasażerów, prosząc o interwencję.

Postanowiliśmy to sprawdzić. Niestety, nie udało się dotrzeć do żadnego z kontrolerów.

Antoni Żuchora, zastępca dyrektora MZK: - Zawsze tego typu skargi kierują nieuczciwi pasażerowie. W sytuacji, gdy kontroler zostanie posądzony o nietrzeźwość w czasie wykonywania obowiązków służbowych, powinien poddać się badaniu na alkomacie. Poza tym, kontrolerzy zgłaszają się u dyspozytora, przed i po pracy. Dotychczas nie było



nie spotkałem w

autobusie pijanego kontrolera podczas sprawdzania biletów.

Ale pasażerowie są innego zdania. Uważają, że kontrolerzy „często nadużywają swoich uprawnień, zachowując się przy tym arogancko”.

Aleksander Turło, kierownik eksploatacji MZK: - Kontroler po-

winien mieć nieskazitelną opinię, średnie wykształcenie, dobrą wymowę, być człowiekiem słusznej postury i stanowczym. Wrogie opinie na temat naszych pracowników są bardzo przesadzone. Zdarza się, że kontrolerzy widząc osobę niezamożną, łagodzą znacznie

Ostatni taki przypadek miał miejsce w połowie września. Trzech młodych chuliganów zaatakowało naszego pracownika na przystanku przy dworcu PKS w Koźlu. O tym się nie pisze... Kontrolerzy są właściwie bezbroni. Przepisy zabraniają używać jakiegokolwiek broni, gazowej także.

Prawda pewnie leży gdzieś po środku. Jak więc takim sytuacjom zaradzić? W MZK mówi się, że kontrolerów jest zdecydowanie za mało. Powinni być prawie w każdym autobusie. Planuje się nawiązanie współpracy ze Strażą Miejską i jakąś agencją ochrony. Rozmowy już są prowadzone. Ucierpią na tym pasażerowie, bo najprawdopodobniej odbije się to na cenach biletów.

Gapowicze stanowią dzisiaj około 2-3 proc. wszystkich pasażerów. Opornych, czyli takich z którymi nie sposób się porozumieć, odwozi się do najbliższego komisariatu policji. Koszt takiej „usługi” wynosi 15 zł. Każdy raport karny jest rejestrowany. Pasażer zawsze ma prawo do odwołania, co często jest praktykowane.

Paradoksem jest, że osoby które nie zamierzają uregulować należności i nie odwołują się, wychodzą na tym całkiem dobrze. „Dziki przepisy” uniemożliwiają bowiem sprawne wyegzekwowanie pieniędzy.

Robert Nosol
 Fot: B. Rogowski

karę - ograniczając ją do wykupienia przez gapowicza kilku biletów u kierowcy.

A. Żuchora: - Już kilka razy nasi kontrolerzy zostali pobici.

DOKOPAĆ MEDALIKOM

O wyniku meczu nie zawsze decyduje gra drużyny. Czasami zależy to od „dogrywki”, czyli walk stoczonych między kibicami. Nie ma znaczenia na jakim poziomie i w jakiej dyscyplinie odbywa się spotkanie sportowe. Najważniejszy jest wynik starcia. Terenem bitwy może być każde miejsce - hala sportowa, dworzec kolejowy, czy też autobus. Spotkania „towarzystwie” kibiców są stare jak rozgrywki sportowe. Na-

szcze miasto już kilka razy było areną walk gladiatorów z szalikami na szyi.

Kędzierzyńscy kibice szczególnie „sympatię” czują do kibiców z Radlina i Nysy. Spotkania z nimi to „święta wojna”, bez jakichkolwiek konwencji, układów. Tutaj nie ma i nie będzie miejsca na litość.

Mówi jeden z kibiców: - Trwałe więzy przyjaźni łączą nas tylko z GKS Jastrzębie. Drużyna AZS

„Yawal” Częstochowa nie zalicza się do przyjaciół. W dniu meczu spodziewaliśmy się przyjazdu kibiców. Trzeba więc było godnie przywitać gości. Zebraliśmy się na podwórku za wieżowcem, koło dworca, gdzieś ze 20 ludzi. Czas się dłużył w oczekiwaniu na „medaliki”. Wreszcie się pojawili. Naszych było więcej, ale jednak musieliśmy odpuścić. W moment zleciało się z dworca jakieś pięć dych. Jeszcze wtedy myśleliśmy, że pod halą im dokopiemy.

Tak optymistycznie nastawionych kibiców pod halą było więcej. Lecz jak się okazało - tym razem trafili na przeciwnika równego sobie. A może nawet lepszego. Goście już w drodze do hali pokazali co potrafi zdziałać 44-osobowa ekipa, gotowa na wszystko. Na wysokości restauracji „Kosmos” wciągnęli do bramy paru miejscowych „hooligans” i porządnie obili. Po czym kontynu-

owali przemarsz środkiem ulicy Świerczewskiego, skutecznie zatrzymując ruch kołowy. Pod halą stały trzy radiowozy policji i jeden straży miejskiej. Dopiero tutaj oddzielono przyjezdnych, od miejscowych „fanów” siatkówki.

Przed wejściem próbowano przeszukiwać kibiców, by nie dopuścić do wniesienia tzw. sprzętu. Skończyło się tylko na próbach, których efektem było znalezienie jednej /1/ pałki do baseballa. Podczas fotografowania tej sceny przez dziennikarza JNG, jeden z młodych, gorliwych policjantów chciał odebrać /?/ aparat fotograficzny. Swoje postępowanie tłumaczył tym, że nie wolno fotografować policjantów w „akcji” (zdjęcie i tak nie „wyszło”).

W hali wyznaczono sektor dla częstochowian, odgradzony od innych kolorową taśmą foliową i kilkoma policjantami po cywilu. Co jakiś czas policjanci w mundu-

rach znosili w jedno z miejsc na widowni kawałki betonu, kamienie oraz dwa kawałki czterozłotowego kabla. Jak na takie uzbrowienie „doping” na hali przebiegał dość spokojnie. Jeśli nie liczyć wyzwisk rzucanych pod adresem obu drużyn i ekip kibiców. Kilka razy kędzierzyńscy „hools” próbowali sprowokować do bójki przeciwników, ci jednak nie reagowali na zaczepki.

Podczas meczu obyło się bez większych incydentów. Spokojnie było również podczas drogi na dworzec PKP. Na postoju tak-sówek DWÓCH POLICJANTÓW rozgoniło /!/ grupę ok. 50 kibiców Mostostalu chcących „pożegnać” gości. Oto bilans „rozgrywek” między kibicami: wśród „hooligans” z Kędzierzyna dwóch młodych ludzi pobitych, a reszta wyśmiana i wyzwana od „cykorów”.

Robert Nosol

PS. Nasi „kibice” nie dają za wygraną, co widać wymownie na ulotkach rozwieszanych w K-K, przed meczem w Nysie.

Widoczna jest poprawa w dziedzinie ochrony środowiska. Wpływa na to rozwój tzw. „świadomości ekologicznej”, kształtowanej m.in. na tego typu spotkaniach - mówi Piotr Baryliszyn rzecznik konferencji EKO-Opole 96, odbywającej się w ub. tygodniu w Azotach.

Konferencja organizowana przez Towarzystwo Chemii i Inżynierii Ekologicznej przy Uniwersytecie Opolskim ma już 5-letnią tradycję i tym razem wybrano K-K na miejsce spotkania.

„Tematyka skoncentrowana była wokół zagadnień związanych z ochroną powietrza atmosferycznego. Referaty wygłaszali zaproszeni naukowcy, przedstawiciele wielkich zakładów przemysłowych z całej Polski. Przybyli też wystawcy, proponujący swe oferty”.

EKO ODDECH

Cel konferencji - informacja i wymiana poglądów, doświadczeń, prezentacja nowych osiągnięć i rozwiązań.

„Ekologia, jako inwestycja, jest, na bazie lokalnej, dużym problemem finansowym, dlatego tak ważne jest wybranie taniej, skutecznej technologii przy rozwiązywaniu zadań z zakresu ochrony środowiska naturalnego”.

TChIE wydaje i publikuje dwumiesięcznik poświęcony bie-

żącym sprawom z tego zakresu. Zagadnienia poruszane w trakcie sesji dotyczyły codziennych spraw, z którymi styka się przeciętny człowiek, jak i wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych w dymie z papierosów, wpływu bliskości ciągów komunikacyjnych na skład chemiczny roślin leczniczych, czy zagrożenia środowiska polami elektrycznymi urządzeń elektroenergetycznych... Wszystko to przekazane w fachowej terminologii, oczywiście.

Goście konferencji zwiedzili wysypisko odpadów stałych w Krnowie (Czechy) oraz instalacje proekologiczne, tj. sieć monitoringu jakości powietrza BASKI; oczyszczalnię wód odpadowych w Zakładach Azotowych Kędzierzyn SA.

Aneta Ciompa

INWAZJA NA
 19. X. 1996
 » NYSSE «

Pociąg z Kędzierzyna odjeżdża o godz. 17:26



Dnia 19. X. 96 CHEMIK KĘDZIERZYN spotka się w NYSIE ze zmiennawidzoną SIŁĄ NYSĄ. Nie musi być nas dużo - wystarczy 500. Nie zapomnijcie wykorzystać tych kilku dni na przygotowanie się (koncycja fiz., sprzęt pomocniczy, barwy itp.) Przeczytaj i przekaż koleżdze, opowiadaj w dyskotekach, kufiotekach, na ulicy i w kościołach! ROZJEBMY NYSĘ! Grzechem byłaby twoja nieobecność na hali: w NYSIE.

CAŁY KĘDZIERZYN DO NYSY!!!

ULTRA

zbiórka przed dworcem o godz. 17:26



Trzy w jednym

Otwarcia dokonano 17 października, a siedziba znajduje się przy ul. Wojska Polskiego.

Budowa, zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania miasta, rozpoczęła się wiosną i przebiegała w bardzo szybkim tempie. Wyrażono nadzieję, że obiekt ten będzie pierwszym załóżką przyszłego nowoczesnego centrum Kędzierzyna. 17 stycznia BWR, jeden z najmłodszych banków w Polsce będzie obchodził swe 5-lecie. Prezes **Jan Blajer**, wyraził zadowolenie, że już teraz otwarto 18 oddziałów banku, przy współpracy z CPN, największym akcjonariuszem. Współdziałanie obu firm najbardziej widoczne jest na terenie Polski południowej.

W planach znajduje się także ekspansja poza granice kraju, do Czech i Słowacji, dzięki funkcjonowaniu tzw. euro-regionów.

Jak powiedział dyrektor Małyska, stacje paliw, to tylko zewnętrzna wizytówka całej działalności przedsiębiorstwa. Jedną piątą stanu majątkowego i osobowego. W obliczu dzisiejszych problemów zaopatrzeniowych, gdy na giełdach światowych olej napędowy jest, po raz pierwszy, droższy od benzyny, oraz w konieczności przeprowadzenia restrukturyzacji sektora, bliska współpraca z wybranym bankiem, jest nieodzowna.

Dyrektor Małyska obiecał, że wszyscy których obejmą zwolnienia, nie zostaną zapomniani i znajdą pracę w innych branżach. Na pytanie dotyczące kompleksu rafineryjno - petrochemicznego, odpowiedział: - Na punkcie tego kompleksu, wszyscy już chyba nabawiliśmy się kompleksów. Ale

mówiąc poważnie, wszystkie zainteresowane strony głęboko wierzą, że budowa rafinerii na południu, jest niezbędna. Przypomnę, że CPN jest trzecim dużym filarem zawiązanego konsorcjum. Sytuacja rynkowa zmusza nas do szybkiego działania, ale wciąż brakuje pieniędzy. Rafineria może powstać za rok lub za dziesięć lat".

J. Małyska przyznaje, że monopol nie jest dobry i ochoczo przyjmuje ekspansję na nasz rynek zachodnich koncernów. Obecnie mamy 50 proc. udziałów w rynku paliwowym, planujemy zejść do 30 proc. Mamy przygotowaną strategię, a konkurencja nam nie przeszkadza, wręcz pomaga.

Dyrektor oddziału CPN w K-K zapewnił, że budowa nowoczesnej stacji paliw na Piastach, będzie

przebiegać bardzo szybko i może już w przyszłym roku obiekt zostanie oddany do użytku.

Aneta Ciompa

Tyle, z grubsza, powiedziano podczas konferencji prasowej tuż przed uroczystym otwarciem całego obiektu. Obok symbolicznej biało-czerwonej wstęgi w zasadzie powtórzono podobne teksty. Gości, a było ich sporo, powitał zdenerwowany dyrektor Oddziału CPN w K-K, **Tadeusz Jędrzejczyk**. Ten dzień to dla niego ogromne przeżycie. Przecież właśnie placówka, którą kieruje, zyskała urzędowe gustownie i ze smakiem biura. Wszystko nowe, pachnące świeżością. Prezent dla pracowników, klientów i miasta.

W Kędzierzynie, a właściwie dokładnie w jego niepisanim centrum, przybył obiekt, który być może rozpocznie planową budowę tego fragmentu miasta. Biorąc jednak pod uwagę najbliższe otoczenie, można mieć wątpliwości czy w K-K jest w ogóle program przestrzennego zagospodarowania i czy urzęduje tu miejski architekt.

Powróćmy jednak na otwarcie. Biało-czerwoną wstęgę przecięli wspólnie dyrektor Małyska i prezes

Blajer. Zwisła ona od strony stojących w salonie i wyblyszczonych samochodów, do równie efektownego, połyskującego w świetle dystrybutora.

Ksiądz proboszcz z parafii św. Mikołaja - **Manfred Kokott** poświęcił nową placówkę.

Nadszedł czas zwiedzania. Bank przeistoczył się w galerię prezentującą obrazy **Ryszarda Kowala**. W biurach CPN można było zasiąść na fotelu samego dyrektora, oczywiście w jego obszernym gabinecie.

Na wystawie w banku częstowano szampanem. W podziemiach budynku, przy obficie zaopatrzonych stołach szwedzkich, podawano koniak w szkle sporych rozmiarów.

W otwarciu uczestniczyli wszyscy najważniejsi w tym mieście. Pachniało dobrymi perfumami. Panowie w większości wystąpili w ciemnych garniturach, a wśród kobiet wyróżniały się szefowe miejscowych banków. Było na czym oko zawiesić.

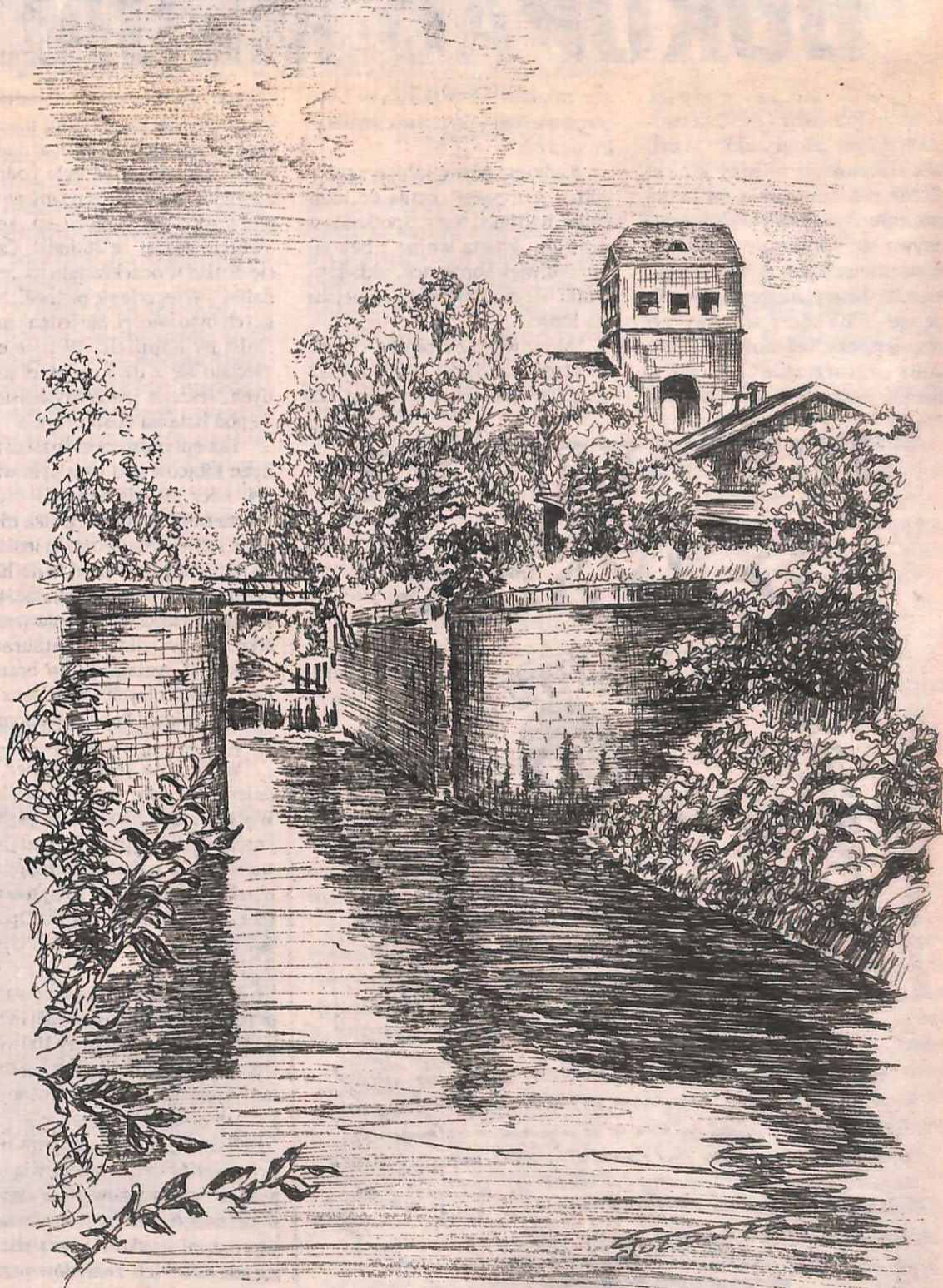
A. Szopiński-Wisła
Zdjęcia: Mateusz Felsztyński



Przecinają: dyrektor Jerzy Małyska i prezes Jan Blajer

GRAFIKI FUŁAWKI

ZNANE I NIEZNANE



Ujście Kanału Kłodnickiego do Odry

MUFLONY NA ODRZE

W latach 1992 - 1995 nakłady tej firmy na modernizację, reaktywowanie portu wyniosły ok. 3 mld zł., co w konsekwencji spowodowało znaczne oszczędności dla gminy K - K.

Cud nadszedł w 1995 roku. Od tego właśnie momentu można powiedzieć, że żegluga na Odrze odrodziła się. Aktualnie warunki hydrologiczne pozwalają na ciągłe pływanie, od marca do połowy grudnia. W 1995 roku „przeprowadzono” dwa duże zestawy po 10.000 ton. Obecnie finalizowane są kolejne dwa.

M.K.: - Oby tylko pogoda nam dopisała. Marynarze mówią, że po dziesięciu latach suchych następują lata mokre, deszczowe. Może się to sprawdzi. Ciągłe jesteśmy od tego uzależnieni. Zmieni się to, gdy sfinalizowany zostanie projekt budowy stopnia wodnego w rejonie Malczyc, koło Brzegu Dolnego. Gdyby tak się stało stan

Odry pozwoliłoby, na spokojne pływanie - na pięć lat do przodu. Można by wtedy przewozić więcej ładunków przez 200 dni żeglugowych, przy najbardziej ekonomicznym zanurzeniu 1.40 m.

Plany firmy, aktualnie jedynego armatora na Odrze w rejonie K - K, są duże. W najbliższym czasie przewidziana jest modernizacja szatni, łaźni dla pracowników, stałe umacnianie nabrzeży, wymiana pokryć dachowych, czy też aktualny remont dźwigu przeładunkowego. Potrzeb jest sporo. Sukcesywnie wykonuje się najważniejsze prace.

Życzyć należy jedynie dobrej i właściwej współpracy między gminą, a dzierżawcą portu. Czasami również tego, aby władze nie patrzyły na tak wielką sprawę tylko okiem kontrolującego, ale również z czynnym zainteresowaniem - okiem gospodarza.

Adam Oronowicz

Od jakiegoś czasu mieszkań-
ców Koźła intrygują zwożone cię-
żarówkami hałdy ziemi i gruzu,
w okolicy ulicy Chrobrego. Wcale
nie ma się czemu dziwić, gdyż
może wyglądać to na bezprawne
„dzikie” wysypisko śmieci. Doszło
już do takiej sytuacji, że lokato-
rzy okolicznych budynków dołą-
czyli się do „upiększania” terenu.
Zwozi się tam dokładnie wszyst-
ko - od cegieł, betonu poprzez
szkło, złom czy też nikomu nie-
potrzebną starą papę dachową.

Plac pod budowę nowego
obiektu musi być odpowiednio
przygotowany. Różnica pozio-
mów pomiędzy ulicą, chodni-
kiem, a placem powinna zostać
zniwelowana. Dlatego konieczne
stało się nałożenie odpowiednio
grubej warstwy dodatkowego
podłoża. Do tego mają posłużyć,
wszelkiego rodzaju odpady bu-
dowlane, ziemia, kamienie, itp.
Uspokajamy więc mieszkańców
Koźła! Przy ulicy Chrobrego nie
powstanie kolejny sukcesywnie

Ze źródła światła

**Będziesz miłował Pana Boga
swego całym swoim umysłem.
To jest największe i pierwsze
przykazanie. Drugie podobne
jest do niego: Będziesz miłował
swego bliźniego jak siebie sa-
mego.**

Z Ewangelii wg. św. Mateusza

Aby Pana Jezusa „wystawić na
próbę” tzn. aby postawić Go w
trudnej i kłopotliwej sytuacji, je-
den z uczonych w Piśmie stawia
Mu pytanie: „Które przykazanie w
Prawie jest największe?” Według
rabinów było w prawie Mojżesz-
owym 248 nakazów i 365 zakazów.
Czy zatem wszystkie są na równi
ważne, czy może istnieje jedno
najważniejsze. Odkąd Pan Jezus
dał odpowiedź, sprawa jest oczy-
wista. Nie tylko, że istnieje takie
przykazanie - prawo miłości - ale
zawiera ono w sobie wszystkie
inne. Bez miłości żadne z przyka-
zań nie może być naprawdę wy-
pełnione, pozostaje puste - dopie-
ro miłość je wypełnia.

To jedno i naczelne przykaza-
nie składa się z dwóch; z przyka-
zania miłości Boga oraz przyka-
zania miłości bliźniego. Oba
nawzajem się uzupełniają. Moty-
wem miłości bliźniego jest miłość
ku Bogu, a ta z kolei sprawdza się
w miłości bliźniego.

Francuski redemptorysta O.
Dankelman w książce „Dzisiejsi
chrześcijanie” opisuje wydarze-
nie, jakie miało miejsce w pewnej
francuskiej parafii. Młody wika-
riusz wyjaśniał na kazaniu Chry-
stusową przypowieść o nielitości-
wym dłużniku, (któremu jego
wierzyciel darował ogromny dług
wraz z narosłymi procentami. On
sam jednak poszedł do swego zna-
jomego i, dusząc go, domagał się,
aby ten natychmiast wrócił mu
małą sumę pieniędzy). I w pew-
nej chwili kaznodzieja powie-
dział: *Moi drodzy! Wiecie, że
słowo Boże domaga się, wpro-
wadzenia w czym. Nie możemy
uczestniczyć w Eucharystii, je-
żeli nasze życie jest niezgodne z
Ewangelią. A ja jestem pewien, że
w murach tej świątyni roi się od*

spraw, które nas dzielą: jest w nas
wiele urazów, podejrzeń, a nawet
nienawiści. Dopóki one trwają, nie
jesteśmy godni brać udziału we
Mszy św. Dlatego proszę was: idź-
cie do domu. Niech każdy wpi-
erw pogodzi się z żoną lub mężem,
bratem lub siostrą, z sąsiadem
czy kolegą. Ja też gotów jestem
przeprzeć tych, wobec których
zawiniłem, a nawet już teraz pu-
blicznie przepraszam z ambony”.
Następnie ksiądz wikariusz wrócił
do zakrystii, zdjął szaty liturgicz-
ne, usiadł na krześle i zaczął
odmawiać brewiarz.

Przez kilka chwil w kościele
panowało grobowe milczenie. Lu-
dzie nie wiedzieli jak zareagować.
Wreszcie odezwały się głosy: „Co
mu się stało?” - pyta ktoś. A ktoś
inny zdenerwowany zawołał:
„Czegoś podobnego jeszcze nie
widziałem! Czy ten ksiądz jest
przy zdrowych zmysłach?”

Sytuację załagodził przera-
żony proboszcz, który ubrał się w
albę i ornat, przeprosił parafian za
dziwne zachowania współpra-
cownika, tłumacząc go dużą
wrażliwością, przeciążeniem pra-
cy i doznaniem ostatnio przykro-
ściami ze strony niektórych osób.
Prosił, aby zebrani zapomnieli o
zajściu, i obiecał, że następnego
dnia przedstawi sprawę biskupo-
wi. A następnie dokończył Mszę
św. Po paru dniach młody ksiądz
został przeniesiony do innej pa-
rafii, a ludzie ochłonęli.

Chciałoby się zapytać: „Kto tu
miał rację?”

Wielu współczesnych chry-
ścijan traci swą wiarygodność,
gdyż nie realizuje najważniejsze-
go przykazania Chrystusa. Św.
Jan ujmuje to bardzo dosadnie:
„Jeśli ktoś mówi: „miłuję Boga”,
a przy tym nienawidzi swego bra-
ta, jest kłamcą (1J4,20). A Chry-
stus dodaje jeszcze ostrzejsze sło-
wa: „Obyś był zimny albo gorący!
A tak, skoro jesteś letni i ani gorący,
ani zimny, chcę cię wyrzucić z
mych ust” (Ap 3,16).

Niedzielną Ewangelią prowo-
kuje, by zadać sobie pytanie: „Ile
jest we mnie miłości?”

Ks. Janusz Dworzak

Przyjdzie walec i wyrówna

Z dnia na dzień, przybywa
tego rodzaju odpadów budowla-
nych, choć powoli daje się zauwa-
żyć ich przyszłe przeznaczenie.
Kędzierzyn - Koźle, to miasto sta-
le rozbudowujące się, chciałoby
się powiedzieć rozwijające się -
żywe. Na rozległym terenie przy
ulicy Chrobrego, do niedawna
prywatnym polu uprawnym, ma
powstać nowoczesny duży salon
samochodowy. I to właśnie jest
powód całego zamieszania.

usypywany kopiec ku czci wiel-
kiego POLAKA, lecz nowoczesny
salon samochodowy. Obecnie,
niezbyt interesująco wyglądające
zwały ziemi - zostaną wyrówna-
ne.

Lada moment powinien się tu
pojawić stosowny sprzęt i rozp-
cząć niwelowanie. O postępach
prac będziemy na bieżąco infor-
mować.

Adam Oronowicz

Fot: SAS



A ty stary nie kręć gitary...

Zmywałam naczynia, gdy
między jednym, a drugim tale-
rzem zadźwięczał dzwonek do-
mofonu. W chwilę potem w
drzwiach pojawiła się moja dobra
znajoma. Szczera kobita i niepo-
prawna optymistka tym razem
miała marsową minę. Pal liczo
brudne gary! Przy filiżance kawy
poznałam gorzki smak zajęć po-
zalekcyjnych jej syna. Ale od po-
czątku.

Wojtek - syn znajomej, wspan-
iale zdał egzamin kwalifikacyj-
ny do jednej z kędzierzyńsko-
kozielskich szkół muzycznych.
Jego marzenie - gra na gitarze -
już wkrótce miało się stać realne.
Realne, aż do bólu. Znajoma we
wstępnej rozmowie z nauczycie-
lem, wspomniała o wielkiej wra-
żliwości dziecka i prosiła o pomoc
w zakupie instrumentu, delikat-
nie sugerowała metody podejścia
do chłopca. Żeby, broń Boże, nie
zniechęcić go. Pierwszy błąd!

- Tylko tę gitarę kupić - zawy-
rokował nauczyciel - choć nie
nowa, ale w doskonałym stanie i
jakie ma brzmienie! Kupili. Po

dwóch lekcjach okazało się, że
gitarę może i dobra, ale struny -
beznadziejne. Struny - podstawa
instrumentu, nie mogą być byle
jakie. Najlepiej „amerykańskie
nylonki”. Znajoma powędrowała
do sklepu z akcesoriami muzycz-
nymi, ale niestety w K-K takich
strun nie było. Kupiła komplet
nowych „nienylonki” i z tym za-
kupem wysłała syna na kolejne
zajęcia. Drugi błąd! „To nie są te
struny, które radziłem kupić (to
nie wszystko jedno)”. Czytam
uwagę w zeszycie. Jak nie będzie
dobrych strun - nie będzie grania.

Wojciech dostał odpowiednio
opakowanie po „nylonkach” -
PRO ARTE CLASSICAL GUITAR
STRINGS - z nakazem udania się
na zakupy do Wrocławia.

Tym razem pojechał mąż zna-
jomej. Powrót był triumfalny, ale
tylko dla taty Wojtka. Nauczyciel
stracił cierpliwość. Struny były
czarne, a nie białe (taki rasista!).

Cierpliwość zaczęli tracić też
rodzice, nie mówiąc już o chłop-
cu. Na tym nie koniec. Kolejnym
problemem stał się brak podstaw-

ki pod gitarę. Jakby ktoś nie wie-
dział, to informuję za moją zna-
jomą, że taka podstawka - podpór-
ka, to niebagatelny koszt i w do-
datku robiona jest na zamówienie,
również we Wrocławiu. Tym ra-
zem znajoma zapałała się. Nie po-
jedzie. Jak Wojtek ma grać, to i
bez podpórki będzie grał. I to był
trzeci błąd! Uwaga w zeszycie za-
jęć widniała taka: „Brak podstaw-
ki do gitary utrudnia kontakt
ucznia z instrumentem”. Każda
następna lekcja kończyła się bra-
kiem kontaktu z instrumentem, i
kolejną uwagą: „Brak podstawki
do gitary uniemożliwia normalną
naukę gry, ponieważ źle trzyma
instrument i to nie jest to”.

Wojtek oskorupiał. Skoro miał
utrudniony kontakt z instrumen-
tem - nie kontaktował się z nim
wcale i jego chęci po półtorami-
sięcznym dreptaniu w miejscu,
opadły do zera. Znajomi nie tak
wyobrażali sobie naukę gry na gi-
tarze. Uznali, że jako laicy muszą
poddąć się presji pedagoga i za-
mówić podpórki. Stało się jednak
coś niesamowitego.

Miejski Ośrodek Kultury za-
prosił kwartet gitarowy z recita-
lem, by prosty ludek, i koneserzy
także, mogli zachwycić się kun-
sztą gry i dać pożywkę duszy.
Znajomi z synem wybrali się na
koncert. Wyszli oczarowani grą,
muzyką i... możliwością kontak-
tu z instrumentem, bez podstawki.
Na czwórce gitarzystów, tylko
jeden posiadał rzeczoną podpór-
kę. Wyszli z nadzieją, że Wojtek
jednak będzie grał tyle tylko, że
nie u tego nauczyciela i nie w tej
szkole.

Z tym właśnie przydreptała do
mnie. Wiedziała, że moje dzie-
cko gra na gitarze, bez wymyślnych
akcesoriów, u sympatycznego na-
uczyciela, który może i nie jest
wybitnym pedagogiem, ale za to
wspaniale zaszczepia „gitarowego
bakcyła”. Z adresem w ręce wy-
szła, pozostawiając pod serwetką
nietwarzowego marsa. Ja wróci-
łam do garów szczęśliwa, że
„chłopak z gitarą” będzie dobrą
parą dla syna niepoprawnej opty-
mistki.

Wasza Mieszczka

Pomysł
Ewy Tokarskiej

AZYL DLA SAMOTNYCH

W Lenartowicach, jeszcze kil-
ka lat temu funkcjonowała szko-
ła. Była to filia 10-ty z Blachow-
ni, z klasami I - III. Gdy rozpoczęto
rozbudowę podstawówki, zabrakło
pieniędzy na utrzymanie filii.
Szkołę w Lenartowicach zamknię-
to. Obecnie mieści się w niej ma-
gazyń szkoły. Dwa razy w miesi-
acu odbywają się spotkania Rady
Osiedla. Nic poza tym się nie dzie-
je. Brak jest pieniędzy nie tylko
na remont, ale i na utrzymanie
budynku.

Na spotkaniach Rady Osiedla,
wiele razy zastanawiano się, co
zrobić z budynkiem szkoły. Pada-
ły propozycje, by wydzierżawić go
firmom, spółdzielni lekarskiej, a
nawet hodowcom gołębi. Miej-
scowa młodzież chciała kilka po-
mieszczeń na klub z barkiem i
dyskoteką. Dwa pomieszczenia
postanowiono pozostawić Radzie
Osiedla. Co z resztą? Nie wiadomo,
sprawa utknęła w martwym
punkcie.

Pani Ewa Tokarska, mieszk-
anka Lenartowic ma pomysł na
zagospodarowanie byłej szkoły.
Chciałaby utworzyć pensjonat
dla ludzi starszych, potrzebują-
cych pomocy. Takich w naszym
mieście jest wielu - pozbawio-
nych rodzinnej opieki. Pomysł
ten podsunęła jej znajoma, która
od dłuższego czasu opiekuje się
starszymi ludźmi. „To miałyby być
pensjonat dla 50 samotnych
osób, którymi nie interesuje się
rodzina i otoczenie. Byłam u pre-
zydenta miasta, który jest jak naj-
bardziej za utworzeniem takiego
pensjonatu. Obiecał nawet prze-
kazać nieodpłatnie w dzierżawę
budynek szkoły. Jednak wszyst-
ko rozbija się o finanse”.

Potrzeba pieniędzy na adapta-
cję i remont budynku oraz pra-
cowników. E. Tokarska zamierza
w przyszłości zarejestrować sto-
warzyszenie skupiające sponso-
rów. Pieniądze potrzebne są na
przystosowanie budynku do swo-
bodnego poruszania się osób sta-
rszych, wyposażenie pomieszczeń
w kabiny z prysznicami oraz w
ubikacje. Poza tym pensjonat
musi mieć tzw. „pokój dziennego
pobytu”.

Do tego pomysłu przychyła się
większość mieszkańców Lenarto-
wic. Józef Szymaczek - przewo-
dniczący Rady Osiedla powie-
dział, że byłby zaszczytny gdyby
w Lenartowicach powstał taki
pensjonat. Według pana Oleksika
z Lenartowic, pozostali mieszkań-
cy bez zastanowienia wyrażają zgo-
dę na takie zagospodarowanie
budynku szkoły. „Gołębie nie są
tak ważne jak ludzie. Poza tym
powstanie kilka nowych miejsc
pracy dla naszych ludzi”.

Na razie jednak szkoła dalej
stoi pusta. Sypią się tynki, prze-
cieka dach i ciągle brak pieniędzy
na utrzymanie budynku. Być
może pomysł Ewy Tokarskiej do-
czeka się realizacji. Wielu potrze-
bujących ludzi znajdzie wówczas
swoją azyl i wreszcie nie trzeba
będzie się martwić „starą szkołą”.

Robert Nosol



W dniach 25-27 października br. odbędzie się już po raz trzeci w Kędzierzynie - Koźlu Festiwal Filmów Nieprofesjonalnych „Publicystyka 96”. Nie jest rzeczą przypadku, iż odbywa się on w naszym mieście. Tu bowiem przez wiele lat działały dwa amatorskie kluby filmowe - „Alchemik” i „Grotoska”, zaliczane do czołówki krajowej.

W Kędzierzynie - Koźlu w latach 1972 - 79 odbyło się 10 Konkursów Zakładowych Kronik Filmowych, a w 1972 i 1988 zorganizowane były główne imprezy amatorskiego ruchu filmowego w Polsce - Ogólnopolskie Konkursy Filmów Amatorskich 16 mm.

Wiosną 1965 roku w Zakładowym Domu Kultury „Chemik” Zakładów Azotowych „Kędzierzyn”, zebrała się grupa zapaleńców. Członkowie kółka fotograficznego prowadzonego przez **Bogusława Rogowskiego** - fotoreportera „Trybuny Azotów”, utworzyli amatorski klub filmowy. Prezesem został inż. **Stanisław Pudlarz**, opiekę instruktorską powierzono B. Rogowskiemu i **T. Mizgalskiemu**. Pracę w klubie rozpoczęto od szczegółowego przeglądu sprzętu i jego inwentaryzacji. Okazało się, że była mocno podniszczona i zepsuta 16-to milimetrowa kamera „Pentaflex” z zasierconym akumulatorem. Całkowicie nie nadający się do użytku kasetowy „Kijew 16” oraz wysłużona 8 milimetrowa „Admira”. Był też stół montażowy i połamany winidurowy bęben do wywoływania taśm filmowych. „Pentafleksa” udało się naprawić mechanikom z Azotów.

Rozpoczęło się szkolenie. Nakręcone zostały pierwsze metry filmu. Uczono się obróbki taśm filmowych. Zaczęto realizować migawki filmowe z rozbudowy miasta. „Poważny” film dokumentalny zrealizował Bogusław Rogowski na obozie młodzieżowym w Piwnicznej, gdzie wypoczywały zespoły z domu kultury. Wyślany na Przegląd Filmów Młodzieżowych w Łodzi otrzymał pierwszą nagrodę. Zrobiło to w „Azotach” wrażenie. Ówczesny przewodniczący Rady Zakładowej - **Marian Maciejewski**, wyasygnował ze związkowych pieniędzy, przeznaczonych na działalność kulturalną, sumę 7 tys. złotych na zakup lekiej kamery reporterskiej.

Do pracy w domu kultury przyjęty został **Engelbert Kral** (na zdjęciu) - człowiek pełen ciekawych pomysłów. Miał spore doświadczenie w pracy reżyserkiej. Przystąpiono do realizacji pierwszego filmu fabularnego. Była to łzawa historyjka pt. „Nikogo nie winić”. Przedstawiono losy dorastającej kilkunastoletniej dziewczynki, dla której zajęcia pracą rodzice nie mają czasu. Na Przeglądzie Filmowym Związku Zawodowego Chemików w Bydgoszczy otrzymał pierwszą nagrodę, po której szybko przyszedł „zimny” prysznic. W tym samym roku na XIV Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Szczecinie, jury pod prze-

wodnictwem **Krzysztofa Zanussiego** film mocno skrytykowały.

W klubie w porę wyciągnięto z tego wnioski. Kolejny film fabularny pt. „Niepotrzebny przyjdzie jutro” w reż. E. Krala, ze zdjęciami B. Rogowskiego, na XV OKFA w Bielsku - Białej otrzymał nagrodę specjalną jury. W klubie kręcono również filmy dokumentalne i reportaże. „Ćwiczenia TOPL 66” przyniosły autorom drugą nagrodę na Przeglądzie w Oświęcimiu.

W następnym roku na XVI OKFA w Warszawie film pt. „Prześadowanie” uzyskuje drugą nagrodę i reprezentuje Polskę na Światowym Konkursie Unii Filmu Amatorskiego UNICA, w Estoril, w Portugalii. Zdobywa tam Srebrny Medal. O „Alchemiku” i jego twórcach w Zakładach Azotowych i w mieście zaczyna być głośno, pisze o nich prasa.

Organizowane są pokazy filmowe. Na przeglądy zapraszano są sąsiednie AKF-y. Przybywa realizatorów. Pierwsze filmy realizuje **Norbert Bick**. Zaczynają „kręcić” **Jan Szkaradek**, **Leon Daniel**, **Jan Michnicki**, **Edward Kucypera**, a po czasie dołącza do nich **Bronisław Dedyński**.

Powstaje pierwsza kronika filmowa. Zaprezentowana przez Leona Daniela na konkursie filmowym w Gorzowie Wlkp. uzyskuje jedną z głównych nagród i bardzo pochlebne recenzje. W 1969 roku AKF otrzymuje za całokształt działalności, nagrodę Naczelnego Zarządu Kineematografii i Dyplom Federacji AKF. To jeszcze bardziej dopinguje realizatorów. W następnym roku na kolejnym XVII OKFA w Sopocie, kędzierzynianie przedstawiają aż 5 filmów fabularnych. „Mokre uderzenie” otrzymuje nagrodę ministra żeluzi, a drugi obraz pt. „Mały ogrodnik” - wyróżnienie. „Mokre uderzenie” w zestawie filmów reprezentuje Polskę na 33 Konkursie UNICA w Montreux w Szwajcarii, zdobywając Srebrny Medal i Dyplom Specjalny za zdjęcia. Ten sam film na Festiwalu IGFA w Salzburgu (Austria) otrzymuje drugą nagrodę i „Srebrną Pętlę Filmową”.

Sukcesy alchemików trwają nadal. W 1972 roku E. Kral za zestaw filmów animowanych na Festiwalu „POL-8” w Polanicy - Zdr. otrzymuje Wielką Nagrodę - GRAND PRIX, które zdobywa ten sam autor na XXII OKFA w Bydgoszczy za film pt. „Żałobna msza”. Rok później **Alfred Adamczak** na konkursie Filmów Animowanych w Bielsku - Białej otrzymuje GRAND PRIX za film pt. „Problem”. GRAND PRIX przynane zostaje również Bogusławowi Rogowskiemu na Ogólnopolskim Konkursie Filmów za „Kronikę wyd. 72”.

Dużym sukcesem zakończył się też dla kędzierzynian XVI Festiwal „POL-8”. Tam trzej realizatorzy z AKF „Alchemik” konkurując z 64 filmami zdobyli trzy kolejne nagrody. Nagrodę Pierwszą otrzymała jury **Bronisławowi Bedyńskiemu** za film pt. „Chleba naszego powszedniego”. Drugą nagrodę otrzymał Edward Kucypera za reportaż pt. „Przewóz” i trzecią nagrodę uzyskał Leon Daniel za impresję filmową „Solium”.

Z braku miejsca ograniczam się do wymienienia tylko najważniejszych sukcesów i nagród. W sumie w ciągu 25 lat działalności „Alchemicy” zrealizowali łącznie blisko 160 filmów, zdobyli 41 nagród i wyróżnień w konkursach, i festiwalach zagranicznych oraz 94 nagrody na imprezach krajowych. Pełny dorobek Amatorskiego Klubu Filmowego „Alchemik” udokumentowany został w trzech pracach magisterskich napisanych przez absolwentów polskiej WSP.

Filmy z Kędzierzyna prezentowane były we wszystkich krajach Europy, w Ameryce Płd., w Związku Radzieckim i Japonii. Wyświetlane były też w telewizji.

AKF „Alchemik” jako jedyny w kraju na zlecenie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego podjął się szkolenia filmowców amatorów z tego resortu. W ciągu 4 lat na tygodniowych kursach przeszkolono łącznie 294 osoby.

Warto przytoczyć jeszcze jedno osiągnięcie. Klub współpracował z filmowcami amatorami z zagranicy. Z Jamboi

(Bułgaria), Wolfen (NRD), Białogrod (ZSRR), Pisek (Czechosłowacja). Realizowano wspólnie filmy. Między innymi w koprodukcji z realizatorami z Białogrodu powstała „Kronika zaprzyjaźnionych miast”, w której przedstawiono życie i problemy mieszkańców Opolszczyzny i woj. białogrodzkiego. Wspólnie z NRD-owcami zrealizowano dokument o polskich konserwatorach zabytków, restaurujących niemieckie miasteczko Qitlenburg.

Nie było by tych osiągnięć i sukcesów gdyby nie stworzono w Zakładowym Domu Klutury „Chemik” dobrego klimatu dla działalności filmowców. Ówczesni dyrektorzy Kędzierzyńskich „Azotów” - **Jerzy Pyzikowski** i **Konstanty Chmielewski**, byli widzami i obiektywnymi recenzentami niemal wszystkich filmów zrealizowanych w AKF „Alchemik”.

Za osiągnięcia twórcze członkowie AKF-u otrzymali wiele wyróżnień i pochwał. Amatorski Klub Filmowy „Alchemik” odznaczony został Złotą Odznaką Honorową Zw. Zaw. Chemików, Dyplomem i Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki



Bogdan Kozielski
Fot: **Bogusław Rogowski**

NIEWOLNICZY KADRU



Po kilku miesiącach dołączył do nich **Waldek Zamczewski**. Zgłoszono do Federacji Amatorskich Klubów Filmowych, że w Kędzierzynie - Koźlu założono Amatorski Klub Filmowy. W mieście, gdzie wszystko musiało nosić w nazwie słowo „Chemik”, AKF nazwano „Grotoska”, co oznaczało żart, uśmiech, zabawę. Tacy chcieliśmy być. Po dwu latach wybudowano pomieszczenie klubowe na piętrze starego budynku. Powstała mała salka projekcyjna i montażowa, ruszyła „produkcja” filmów. To szumne słowo jakże mocno kontrastowało z prymitywną bazą, marnym sprzętem, brakiem taśmy. Ale to nas nie zrażało, bo była pasja. Wielka pasja.

W 1972 roku AKF „Grotoska” został członkiem Federacji Amatorskich Klubów Filmowych w Polsce, ale w 1971 już zadebiutowaliśmy na Ogólnopolskim Festiwalu POL-8 w Polanicy Zdroju filmem „Gratytacja” zrealizowanym przez Ireneusza Radzia i Waldemara Zamczewskiego. Pamiętam ten debiut. Na sali ponad dwieście osób i my wciśnięci w fotele, z bijącymi sercami, oczekujący na reakcje sali. Czy będą gwizdy i uszczypliwe docinki, czy głucho milczenie, czy... oklaski. Nie było tak źle, trochę oklasków i przychylnie komentarze, dodały pewności siebie.

Przybyło trochę sprzętu, i kręciliśmy jak na ówczesne możliwości dużo, bardzo dużo. Powstał film „Dylemat” Romana Hławacza, Ireneusza Radzia, Waldemara Zamczewskiego poruszający jakże głośno w dniu dzisiejszym problemy ochrony środowiska. Film wielokrotnie nagradzany na wielu festiwalach, pokazywany był również w telewizji.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych klubowa rodzina powiększyła się. Dołączył późniejszy „filar” czyli **Anatol Filipiuk** oraz **Jan Bartoszek**, **Józef Haja** i **Andrzej Szopiński**, który dzisiaj dziwnym trafem nosi podwójne nazwisko Szopiński - Wisła.

Realizowano różne rodzaje filmów. Chociaż dominował reportaż, i małe formy typu etiuda, impresja filmowa, powstawały też fabuły. Ireneusz Radz realizował w Blachowni, zakładowe kroniki filmowe, dzisiaj mające wielką wartość historyczną.

Coraz głośniej było o nas w Polsce. Filmy zdobywały nagrody i wyróżnienia

na wielu festiwalach. W 1976 roku nasze pierwsze Grand Prix Ogólnopolskiego Festiwalu POL-8. Był to film „Trzy smutne opowiadania” Waldemara Zamczewskiego, Ireneusza Radzia. Kolejne Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu Filmowego, to film „Wieczne odpoczywanie” Ireneusza Radzia i Andrzeja Szopińskiego. Film z dużą, jak na ówczesne czasy, śmiałością ukazywał na przykładzie rdzewiejącej rafinerii, przerażające marnotrawstwo cechujące socjalistyczną gospodarkę. No i zaczęło się. Po wielu rozmowach w dyrekcji zakładu i komitecie partii, film zarekwirowano i na kilka lat zamknięto w pancernej szafie u pierwszego sekretarza. Był to nasz „półkownik”, chyba jedyny w filmie amatorskim. Dla niewtajemniczonych informacja, że półkownik pisze się przez „o” z kreską, bo nazwa pochodzi od półki na której film leży. Ale ten incydent nie zrażił nas.

Grono pasjonatów stale się rozszerzało. Przybyli nowi: **Andrzej Hynek**, **Marek Jarawka**, **Ślawek Luczak**. Rozpoczęliśmy współpracę z filmowcami węgierskimi, która przerodziła się w autentyczną przyjaźń trwającą do dziś. Filmy AKF Grotoska były prezentowane wielokrotnie poza granicami kraju, na Węgrzech, w NRD, w Czechosłowacji, Jugosławii, w ówczesnym Związku Radzieckim, w tym na Litwie, w Estonii i w Rosji.

Rok po roku, na ogólnopolskim festiwalu, Irek Radz i „Szopa” zdobyli nagrody za grę aktorską, a ich film „Zawód kilkudziesięciu” dostał specjalne wyróżnienie na międzynarodowym festiwalu UNICA w Baku.

Pozostały z tego okresu w klubowym archiwum filmy rejestrujące powstanie „Solidarności”, uroczyste poświęcenie sztandaru. Po roku 81 najwzajemniej w świecie wyrzucono nas z zajmowanych pomieszczeń. Znaleźliśmy jednak nowe w pawilonie nad Kanałem Gliwickim. W kilka tygodni urządziliśmy sobie wspaniałe lokum, którego zazdrościli nam koledzy filmowcy z innych klubów. Znowu kolejne festiwale, znowu kolejne nagrody i wyróżnienia.

Ale czasy wyraźnie się zmieniły. Lata 90-te, czas wielkiej transformacji. Dzięki przychylności dyrektora **Andrzeja Wróbl-**

oraz najwyższym odznaczeniem regionalnym „Zasłużonemu Opolszczyźnie”.

Gdy przyszyły burzliwe lata osiemdziesiąte, a zryw Solidarnościowy stał się faktem, „Alchemicy” nie odłożyli kamer. Rejestrowali zachodzące przemiany. Cenzura stała się łagodniejsza, nie było bariery tematycznej dla filmów. Dopiero ogłoszenie stanu wojennego i zaplombowanie, 14 grudnia 1981 roku na kilka miesięcy sprzętu filmowego, ostudziło zapalę twórcze w Klubie.

Po pewnym czasie za granicę wyjechali Kral i Adamczak, Rogowski zmienił pracę, Kucypera i Bick zajęli się własnym biznesem, Daniel zmienił barwy klubowe, Bedyński zaczął budować OXO w Azotach, młodzi realizatorzy poszli na studia. Pomieszczenia klubu zaczęły świecić pustką. Całości dopełniło przyjęcie przez miasto Zakładowego Domu Kultury „Chemik”. Wiosną 1991 Amatorski Klub Filmowy „Alchemik” zawiesił swoją działalność. W mieście nie było już miejsca dla dwóch AKF-ów. Bowiem w Blachowni działała „Grotoska”.

Bogdan Kozielski
Fot: **Bogusław Rogowski**

la klub filmowy „Grotoska” dostał się pod opiekuncze skrzydła Miejskiego Ośrodka Kultury. Klasyczna technika filmowa zostaje wyraźnie wyparta przez nowy system magnetycznego zapisu czyli video. Z bratniego klubu „Alchemik” pozostał tylko **Leon Daniel**, który wspólnie z Irlkiem Radziem i **Arkiem Kozubkiem** oraz pozostałymi kolegami rozpoczęli nowy etap, w starym „Grotoskowym” składzie.

Z inicjatywy Irka Radzia w K - K rozpoczęto organizować Festiwal Filmów Amatorskich „Publicystyka”. Na pierwszej „Publicystyce” prezentowano ponad 50 filmów. I znowu stała gwardia zatriumfowała. Grand Prix festiwalu zdobył film „IRON MAN” Ireneusza Radzia i Leona Daniela. były też dla Grotoski inne nagrody i wyróżnienia. W klubie pojawiły się nowe twarze, w tym **Genowefa Daniel**, która wspólnie z mężem Leonem zrealizowała filmy nagrodzone też na innych festiwalach.

Niestety w życiu klubowym były i tragedie. Na zawsze odeszli od nas **Anatol Filipiuk**, dwa lata potem Ireneusz Radz. Irek nie doczekał drugiego festiwalu „Publicystyka”. I choć opuścili nas dwa filary, wciąż pojawiają się nowi, młodzi twórcy, którzy zaczynają robić coraz ciekawsze filmy. Mimo zmiany pokoleń, klub „Grotoska” jakby wzmacniał się.

Ponad ćwierć wieku działalności AKF-u „Grotoska”. Kilka nagród głównych czyli „Grandepriksów” jak to gwarowo określamy, wiele pierwszych, drugich i trzecich nagród, dziesiątki wyróżnień na kilkuset festiwalach filmowych w kraju i za granicą. Nagrody i dyplomy od Ministra Kultury, brązowy medal Światowej Federacji Filmu Nieprofesjonalnego, szereg nagród i wyróżnień lokalnych. I ostatnie osiągnięcie: film „Transformacja” Jana Bartosza i Andrzeja Szopińskiego, po wygraniu festiwalu w którym startowali zawodowcy, reprezentował Polskę na Światowym Festiwalu Filmów Nieprofesjonalnych. Można powiedzieć, że stara gwardia nie rdzewieje.

Ale czy w tej wieloletniej działalności filmowej chodzi tylko o nagrody, jak niektórzy sądzą? Nagrody cieszą, ale są sprawą drugorzędą. Najważniejszą - jest fantastyczna atmosfera koleżeńskość i prawdziwa przyjaźń, która połączyła trwałe kiedyś młodych, a dziś już dojrzałych ludzi. Dzięki filmowej pasji, poznaliśmy filmy, i dziesiątki wybitnych twórców zawodowych (Kieślowski, Zanussi, Klucz, Holland, Chęciński i wielu, wielu innych). Na festiwalach filmowych przeżyliśmy niezapomniane chwile, których nikt już nigdy nam nie zabierze. Szczegrze i uczciwie mogą stwierdzić: TO WSZYSTKO BYŁO PIĘKNE, NAPRAWDĘ WARTO BYŁO!



fol: archiwum

KUPON

KUPON dla 2 osób
upoważniający
do 25% RABATU
z KUCHNI
CHIŃSKIEJ

Nasz lokal to bez wątpienia miejsce,
w którym poczujesz atmosferę
amerykańskich lat sześćdziesiątych.
Przy dźwiękach płynących ze stylowej
szafy grającej zostaniesz miło i szybko obsłużony.
Nasza specjalność to kuchnia chińska, a także
szeroki wybór alkoholi, napojów i deserów.

Zapraszamy codziennie od 1200 do 2200
w piątki i soboty od 1200 do 2400

Gdy jesteś zmęczony, zapracowany
lub gdy po prostu masz ochotę zjeść coś specjalnego
nie ruszając się z miejsca - wystarczy jeden telefon:

83 48 43

Przyjdź! Zadzwoń!
Powiedz znajomym!

ZAPRASZAMY !!!



Restauracja - Kawiarnia
Hot-Baby
47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. gen. K. Świerczewskiego 17
tel. 10771 83 48 43

Hot-Baby

BANK BPH



ZAPRASZAMY

DO NASZEGO ODDZIAŁU W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 7, TEL. 83 50 41 w. 111
oraz do FILII przy UL. KORFANTEGO 21, TEL. 83 83 30

Teraz w „Azotach”

Kolejny bankomat Banku Przemysłowo-Handlowego S.A.

Korzyści dla klientów, wynikające z uruchomienia przez Bank sieci bankomatów (do końca roku - ok. 100 na terenie całego kraju) są oczywiste. Najbardziej istotne to:

- całodobowy dostęp do gotówki,
- skrócenie do minimum czasu wypłaty gotówki,
- wygoda i łatwość posługiwania się kartą,
- wysoki stopień bezpieczeństwa w porównaniu z gotówką, czy czekami,
- prestiż,
- możliwość korzystania zarówno ze wszystkich bankomatów BPH S.A. jak i, w przyszłości, z bankomatów należących do innych banków.

Nowe bankomaty instalowane są nie tylko w oddziałach i filiach Banku, lecz również na terenie centrów handlowo-usługowych oraz dużych zakładów pracy.

Kartę bankomatową może otrzymać każdy, kto posiada rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy przez okres przynajmniej 3 miesięcy i korzysta z niego zgodnie z regulaminem. Do jednego rachunku Bank może wydać do 3 kart, tak więc współposiadacz i pełnomocnik mogą posługiwać się odrębnymi kartami. Bankomat w ZAK S.A. pracować będzie w systemie on-line co umożliwi bezpośredni dostęp do centralnej bazy klientów w centrali Banku, a poprzez to, autoryzację wszystkich transakcji dokonywanych przez klienta. Autoryzacja kart eliminuje możliwość przekroczenia stanu rachunku.

Jednak stan rachunku może być zwiększony o tzw. „limit kredytowy” - dozwolone zadłużenie w rachunku - pozwalający na nieprzerwane 90-dniowe ujemne saldo rachunku.

Oprocentowanie limitu kredytowego jest nadzwyczaj atrakcyjne. Dla przykładu: za korzystanie z kredytu ROR w wysokości 1000 zł przez 1 miesiąc bank pobierze na koniec kwartału 20 zł odsetek, a za 100

zł pożyczonych na tydzień - 0,47 zł. Limit kredytowy to nieskomplikowany instrument, który można wykorzystać w każdej chwili, nawet do pożyczania pieniędzy brakujących do najbliższej wypłaty pensji. Każdemu, komu przyznano limit kredytowy, operacje bankomatowe autoryzowane będą do wysokości salda rachunku, z uwzględnieniem przyznanego limitu.

Wypłata z bankomatu dokonywana jest do wysokości limitu określonego przez bank-indywidualnie dla każdego klienta - obecnie w granicach 100 do 500 zł dziennie. W najbliższym czasie Bank zamierza podwyższyć górną granicę limitu dziennego.

Za operacje dokonywane za pośrednictwem bankomatu Bank nie pobiera żadnych opłat ani prowizji. Jedynie za wydanie karty pobiera się opłatę w wysokości 5 zł jeden raz w roku. Bankomat zamontowany w Oddziale przy ul. Świerczewskiego, pierwszym klientom obsługiwał już 9 kwietnia br. i jak twierdzą wtajemniczeni - był pierwszym „pracującym” bankomatem na Opolszczyźnie. Już dawno, dzienna liczba operacji bankomatowych przekroczyła 100 co oznacza, że tylu klientów mniej staje codziennie przed kasami Banku, inni klienci stoją więc nieco krócej. Z kilku miesięcznego doświadczenia eksploatacji bankomatu firmy Siemens-Nixdorf, Bank wynosi pewność, że awaryjność urządzenia stanowi problem zupełnie marginalny.

Co dalej...

W grudniu 1995 r. Związek Banków Polskich, doprowadził do podpisania porozumienia, w sprawie standardów kodowania kart bankomatowych. Pozwoli to na międzybankową współpracę w zakresie wzajemnej akceptacji kart w bankomatach. Zapewne w wyniku inicjatywy ZBP, dojdzie do porozumienia między większością banków komercyjnych. Niezależnie od prac prowadzonych pod nadzorem Związku Banków Polskich - Bank BPH S.A. prowadzi rozmowy w sprawie wzajemnej akceptacji kart bankomatowych z PKO BP oraz PBK S.A. Banki te posiadają największą w kraju sieć bankomatów, stąd współpraca z nimi, da posiadaczom kart BPH S.A. dostęp do gotówki w dużej sieci maszyn.

Praca bankomatów w systemie on-line umożliwi w następnym etapie podłączenie bankomatów BPH S.A. do międzynarodowych systemów VISA oraz Eurocard/Mastercard.

W przyszłości bankomaty obsługiwać będą również karty z mikroprocesorem /karty chipowe/.

Polska została wybrana przez system VISA do przeprowadzenia programu pilotażowego kart z mikroprocesorem. Pilotaż jest realizowany. Trwają prace BPH S.A. zmierzające do wdrożenia kolejnych produktów kartowych. Dotyczy to: taniej, kredytowej karty debetowej do rachunku ROR, krajowej karty kredytowej Eurocard/Mastercard, międzynarodowej karty kredytowej i debetowej VISA Classic. O efektach tych działań poinformujemy Czytelników w samą porę...

P.S. ... dla dociekliwych

- Tryb „on-line” polega na włączeniu operacji dokonywanych za pośrednictwem bankomatu do systemu informatycznego banku, w rzeczywistym czasie realizacji operacji (pobierania gotówki).

- Autoryzacja transakcji - dopuszczenie do realizacji operacji pobrania gotówki, po sprawdzeniu jej pokrycia w stanie rachunku.

- Limit kredytowy - zezwolenie udzielone posiadaczowi rachunku na pobranie, w razie braków środków, gotówki „na kredyt” do określonej przez bank wysokości (w BPH S.A. - 3-krotnych lub 6-krotnych wpływów na rachunek, np. pensja).

- Wzajemne akceptacje kart - świadczone wzajemnie przez banki usługi realizacji kart bankomatowych innych banków we własnych bankomatach (karty BPH S.A. w bankomatach PKO BP i odwrotnie).

- Karty chipowe (chipcard) - by korzystać z tych kart musimy wcześniej wpłacić pieniądze. Są to karty z mikroprocesorem, który umożliwia pobranie gotówki do kwoty wcześniej wpłaconej. Każda operacja pomniejsza tę kwotę, aż do pełnego wyczerpania. Dalsze korzystanie z karty możliwe jest po kolejnej wpłacie gotówki.



Emilia i Leon JANICCY, są z urodzenia krakusami. Pochodzą z podkrakowskich Słomnik. Tam właśnie podczas Świąt Bożego Narodzenia w 1945 roku pobraли się. Oboje wywodzą się z rodzin kupieckich. Jak mówi pani Emilia - poznali się przy handlu.

Do Koźła przyjechali w 1947 roku, zachęteni przez ówczesną propagandę, by „zagospodarowywać” Ziemię Odzyskaną. Tutaj otworzyli własny sklep spożywczy przy ul. Kościelnej. Sklep ten prosperował do 1950 roku. Pan Leon wspomina, że w hurtowniach dla prywatniarzy były tylko sól i zapałki. Trzeba więc było zwinąć interes.

Leon Janicki zaczął pracę CPN, jego małżonka zajmowała się dziećmi. Po wchłonięciu Miejskiego Handlu Detalicznego przez WSS „Społem”, ówczesny dyrektor Szumlakowski zaproponował państwu Janickim pracę w handlu. Od 1954 roku Jubilaci prowadzili sklepy różnych branż.

Po osiągnięciu wieku emerytalnego, w 1988 roku na zasłużony odpoczynek przeszła pani Emilia. Natomiast jej mąż, po ciężkiej chorobie, przeszedł na rentę rok wcześniej.

Wychowali troje dzieci. Cieszą się dwójką wnucząt. Mieszkają we własnym domu przy ul. Saperskiej w Koźlu.

BR

Kazimiera i Władysław KUCHARSCY rozpoczęli nietypowo swoje małżeństwo - od ślubu kościelnego. Wszystko udało się tak załatwić, że dopiero po kilku dniach dopełniono formalności urzędowych. Mieszkają w przytulnym domku przy ul. Olszowej w Kłodnicy, który spłacali przez wiele lat.

Pan Władysław przyjechał do Głucholąz w 45 roku. Tu poznał swoją przyszłą małżonkę. W Kędzierzynie pojawili się w 57 r. Najpierw mieszkali przy ul. Szkolnej. Pan Waclaw pracował w Spółdzielni Stolarskiej na stanowisku kierowniczym.

Od 70 r. jako pracownik administracyjny PKS. W 81 r. przeszedł na emeryturę. Pani Kazimiera przez całe życie wiernie towarzyszy mężowi, prowadząc dom. Mąż nazywa ją „aniołem stróżem”.

- Takiej żony wszystkim życzę - mówi z uśmiechem.

Pan Waclaw trzyma się dobrze mimo sakramentu ostatniego namaszczenia jakiego udzielił mu ksiądz gdy leżał ciężko chory w szpitalu. Kiedy tylko może, poświęca się pracy w ogrodzie. Wychowali dwóch synów i córkę, doczekali się czwórki wnucząt. Najważniejsza w małżeństwie jest wyrozumiałość, twierdzą Jubilaci.

A.C.



ZŁOTE GODY

W Urzędzie Miejskim odbyła się doniosła uroczystość. Medalami ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE zostały uhonorowane cztery pary, które przeżyły ze sobą po 50 lat. W imieniu Prezydenta RP, dekoracji dokonał prezydent miasta, Mirosław Borzym.

Składając dostojnym Jubilatom życzenia, kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego - Marianna Głębocka powiedziała:

...”Kiedy wiele lat temu zawieraliście swoje związki małżeńskie, towarzyszyły Wam na pewno radość, zadowolenie oraz radosne życzenia Waszych bliskich i znajomych. Chylimy czoła przed Państwem, za wszystkie Wasze lata. Za trud wychowania pokoleń. ...() Z całego serca życzę Państwu wszelkiej pomyślności, zdrowia i wszystkiego co najlepsze”...

Do tych serdecznych życzeń dołącza się tygodnik Jest NASZA GAZETA!



Wanda i Wojciech CHROMIKOWIE mieszkają w naszym mieście od 1953 roku. Przyjechali tu z pobliskiego Knurowa. Pochodzą z wielodzietnych śląskich rodzin. Pan Wojciech miał sześciu braci, a pani Wanda pięcioro rodzeństwa. Dwaj jej bracia grali z panem Wojciechem w piłkę, w jednej drużynie piłkarskiej - Concordii Knurów. Siostra dzielnie im kibicowała. Tam poznała przyszłego męża. Związek małżeński zawarli po zakończeniu wojny - 12 października 1946 r.

Jako doświadczony fachowiec pan Wojciech po przeprowadzeniu się do Kędzierzyna łatwo znalazł pracę w budujących się Azotach. Przeszedł przez kilka wydziałów, a emeryturę odszedł w 1975 r. z Centrali Chłodniczej.

Jubilat całe życie związany był ze sportem. Przez wiele lat grał w piłkę nożną i hokeja. Potem trenował piłkarzy POLONII Nysa, a następnie UNII Kędzierzyn. Później zajął się juniorami i trampkarzami.

Za pracę zawodową uhonorowany Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Przemysłu Chemicznego”. Ma także Złotą Odznaką Opolskiego Związku Piłki Nożnej.

Pani Wanda Chromik przez 28 lat była sprzedawcą. Początkowo w sklepach MHD, a następnie w PSS „Społem”. Za wzorową pracę wyróżniona odznaką „Zasłużony Pracownik Handlu”, Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką „Zasłużonemu Opolszczyźnie”.

Państwo Chromikowie mają jedną córkę i dwoje wnucząt.

BR

Maria i Waclaw SOKOŁOWSCY poznali się tuż po wojnie. Waclaw, który miał za sobą cały front, został skierowany nad granicę południową, w rejony Żywca, jako osadnik wojskowy. Tu poznał swą przyszłą żonę. Prawdopodobnie stracił całą rodzinę, mieszkającą na Wschodzie w okolicach Wołynia. Mimo podejmowanych prób przez Polski Czerwony Krzyż, nie udało się nikogo odnaleźć.

Pan Sokołowski szybko zaaklimatyzował się w nowych warunkach. Rodzina pani Marii ciepło go przyjęła. Pobraли się 26 marca 46 r. Na Śląsk Opolski przybyli w 1962 r. Pan Waclaw pracował przez wiele lat w straży przemysłowej, był bardzo lubiany dzięki wrodzonemu entuzjazmowi, uczciwości i prostocie.

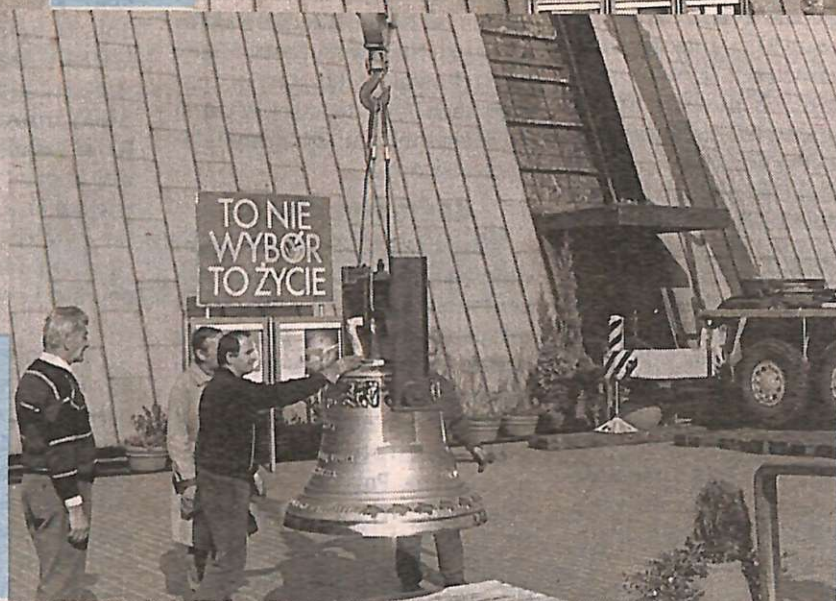
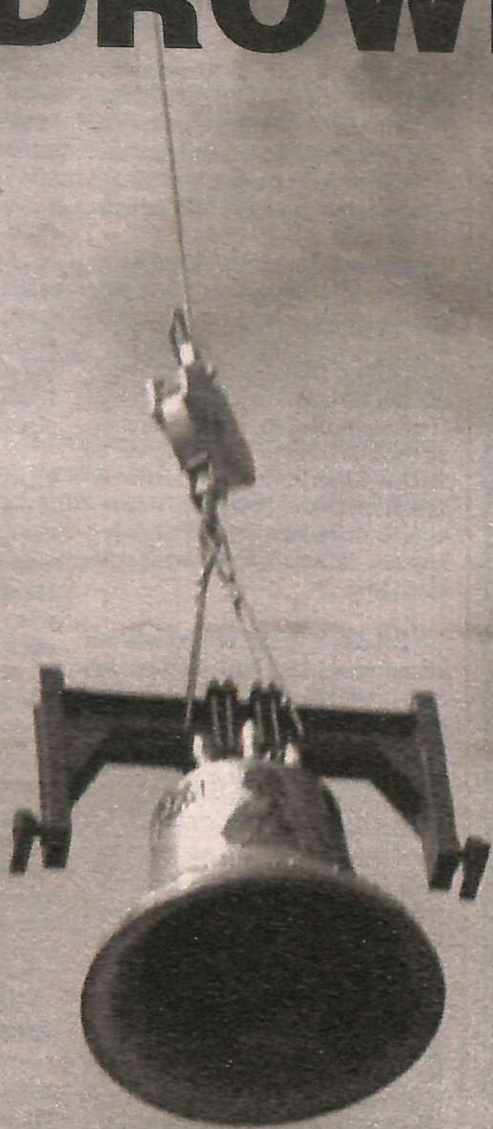
Na początku zamieszkiwali w domku na Nowej Wsi. W 75 r. przenieśli się do bloku dziesięciopiętrowego w Blachowni. Pani Maria podjęła pracę najpierw w kuchni, potem przez wiele lat zatrudniona była w zawodzie piekarza. Wychowali 2 synów i córkę. Doczekali się 5 wnuków i prawnuka. Na początku lat 80 przeszli na zasłużoną emeryturę. Czas wypełnia im praca na działce oraz liczni znajomi i przyjaciele, którzy dziwią się czasem, jak państwo Sokołowscy doskonale radzą sobie w życiu.

Receptą na tak długie i udane życie małżeńskie jest dla Marii Sokołowskiej uśmiech, który łagodzi wszelkie zmartwienia życia codziennego.

A.C.



WĘDRÓWKA KU NIEBU



W kościele pod wezwaniem Błogosławionego Eugeniusza de Mazenod na Pogorzelcu, 15 października zawisły dzwony. Cztery, piękne o łącznej wadze 1650 kg, wykonane w znanej ludwisarni Felczyńskich w Taciszowie.

Zakupiono je za środki zebrane przez parafian. Zamówienie złożono jeszcze w roku ubiegłym, czekano ponad 10 miesięcy. Ale tak jest zawsze. Ludwisarnia ma wyrobioną markę i dużo zamówień.

Dzwony różnej wielkości mają swoje imiona. Największy waży

800 kg i nosi imię Eugeniusza de Mazenod, mniejszy - 500 kilogramów - otrzymał imię brata Antoniego Kowalczyka, misjonarza z Kanady. Kolejny - 360 kilogramów - poświęcono ojcu oblatowi Józefowi Cebuli, który zginął w obozie w czasie II wojny światowej. Pochodził z Malni, spod Opola. Najmniejszy dzwon waży 100 kg i będzie nosił imię ojca Wrodarczyka, misjonarza który zginął na Ukrainie, w czasie ostatniej wojny światowej.

(z)

Fotoreportaż MATEUSZA FELSZTYŃSKIEGO

